Pełna tabela wygranych Loterji Państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII — ŁÓDŹ, PIĄTEK, 7 LUTEGO 1930 ROKU. — CENA NUMERU 25 GROSZY. — Nr. 37

Przemysłowcy łódzcy u premjera Bartla.

Prezes Biederman przedłożył p. premjerowi szereg dezyderatów.

Przemysł domaga się dostaw wojskowych i objęcia obliga przez skarb państwa z tytułu weksli sowieckich.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu 29 stycznia r. b. donosiliśmy, że prezes związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem dr. A. Biederman odbył konferencję z premjerem dr. Bartlem w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Obecnie komunikują nam szczegóły tej konferencji. Dr. Biederman oświadczył, że

bezpośrednia pomoc finansowo - kredytowa dla przemysłu kryzysu nie złagodzi, gdyż spowoduje tylko zwiększenie produkcji a nie przyczyni się do zwiększenia konsumpcji.

Pomoc taką należy udzielić konsumentowi, a nie przemysłowi.

Dr. Biederman jest zdania, że pomoc kredytowo - finansowa powinna być w pierwszym rzędzie udzielona rolnictwu, aby wzmocnić jego siłę nabywczą, a to w krótkim czasie już odbije się dodatnio na sytuacji w przemyśle, który w ten sposób rozszerzy swój rynek zbytu.

Po takiem ogólnem przedłożeniu poglądów na sytuację, dr. Biederman zgłosił szereg dezyderatów, które przyczynią się do częściowego chociażby złagodzenia sytuacji w przemyśle. Dezyderaty zgłoszone przez dr. Biedermana są następujące:

1. — komunikując dr. Bartlowi o definitywnem zawarciu kartelu dla przędzalników, dr. Biederman zwraca uwagę, że dla sprawnego funkcjonowania kartelu, *instytucja ta musi mieć poparcie rządu, zwłaszcza wobec tych przedsiębiorstw, które chciałyby pozostać poza rygorem kartelu.*

2. — *dostawy rządowe zwłaszcza dla wojska powinny być przez rząd w jaknajkrótszym czasie oddane przemysłowi włókienniczemu,* jednak nie drogą przetargu, a drogą rozdziału pomiędzy fabryki wedle zgóry ustalonych cen.

3. — dla ułatwienia eksportu powinien być wprowadzony zwrot ceł za przędzę przy wywozie tkanin i innych wyrobów włókienniczych.

4. — Konieczną jest rewizja taryfy kolejowej, a w szczególności przeniesienie bawełny z klasy 1 do klasy 3-ej i wełny z klasy 1-ej do klasy 2-ej.

5. — należy odroczyć na szereg lat wykonanie ustawy o żłobkach fabrycznych.

6. — *skarb państwa winien częściowo objąć obligo z tytułu weksli sowieckich przy zakupie przez sowiety towarów włókienniczych,* podobnie jak to miało miejsce przy zamówieniach dokonanych w przemyśle górnośląskim.

7. — dr. Biederman zgłosił szereg dezyderatów z dziedziny ustawodawstwa podatkowego.

Premjer dr. Bartel po wysłuchaniu dezyderatów tych oświadczył, że będzie traktował je z największą przychylnością.

Do pierwszego punktu dr. Bartel przyrzekł udzielenie wszelkiej pomocy. Do drugiego punktu zapowiedział przedłożenie go radzie ministrów. Do punktu trzeciego oświadczył, że skomunikuje się z ministrem skarbu, prosi jednak, aby dla jego orjentacji przedłożyć mu zwięzły memorjał w tej sprawie.

Do punktu czwartego podziela zdanie, że ulgowa taryfa na miał węglowy zupełnie nie wyczerpuje sprawy rewizji taryfy kolejowej i obiecał zadośćuczynić przedłożonej mu prośbie.

Wreszcie do punktu szóstego odłożył szczegółowe omówienie go aż do porozumienia z ministrem skarbu.

Dyskusja nad budżetem szkolnictwa.

Przedstawiciel konserwatystów nie jest zadowolony z polityki wyznaniowej b. ministrów oświaty.

Jak gospodaruje sejm?-Oświadczenie pos. Kozłowskiego (BB.)

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu rozegrało się jeszcze echo wystąpień w sprawie PAT-a między marszałkiem Daszyńskim a posłem Kozłowskim (BB). Mianowicie przed porządkiem dziennym poseł Kozłowski sprostował, że w przemówieniu swojem, zaczepionem wczoraj przez marszałka Daszyńskiego, nie mówił o funduszu dyspozycyjnym marszałka Sejmu.

Na podstawie stenogramu stwierdza, że jedyny zwrot, który jest do słów tych podobny brzmi:

„Jeżeli te minimalne sumy dodamy, to otrzymamy cyfrę 400 tys. jako fundusz którym marszałek Sejmu dysponuje". (Wrzawa na lewicy).

Głos: Więc cóż to jest?

— Jest głęboka i zasadnicza różnica między funduszem dyspozycyjnym a funduszami, któremi ktoś dysponuje — odpowiada prof. Kozłowski. Wiem, czem jest fundusz dyspozycyjny i rozróżniam to wyraźnie. W przemówieniu mojem powiedziałem także, na co luzy budżetowe marszałka Sejmu są wydawane. Powołałem się na zamknięcie rachunkowe. Stwierdziłem wyraźnie, że nie chodzi tutaj o fundusz dyspozycyjny sensu stricto.

Słowa moje przekręcono.

— Nie jest to jedyna niedokładność we wczorajszem przemówieniu p. marszałka Daszyńskiego — ciągnie prof. Kozłowski. Druga dotyczy mowy p. Świtalskiego, która streszczona była przez P. A. T. w 20 wierszach, gdy p. marszałek twierdził, że podana została dosłownie.

P. Kozłowski: Sprawozdanie PAT. podaje również streszczenie przemówień pp. Dąbskiego i Czetwertyńskiego.

Oświadczam dalej, że nie miałem na myśli funduszów dyspozycyjnych, które nie podlegają kontroli N.I.K., lecz fundusze „do dyspozycji", któremi marszałek dysponuje i przenosi na nieobjęte preliminarzem wydatki.

Jakkolwiek art. 7 ustawy skarbowej pozwala marszałkowi na virement w obrębie całego budżetu Sejmu, to jest to czynione raczej dla formy, w celu podkreślenia niezależności ciała ustawodawczego od rządu, niemniej jednak przedkładany jest budżet Sejmu oraz uchwala na określona suma na określone wydatki.

— Jeśli więc na tę samą pozycję wydaje się o 100 proc. więcej, to są to wobec nas przekroczenia nieporządnej gospodarki lub przedkładanie nieporządnego preliminarza. Sprawozdania i uwagi NIK. mogą dalszych faktów dostarczyć.

Dlatego oświadczam, że wszelkie gołosłowne choćby z patosem

wygłoszone mowy nie zmienią mego przekonania że naprawę winniśmy zacząć od budżetu Sejmu i do tego też wnioski moje zdążały".

Po oświadczeniu marszałka Daszyńskiego Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, który w dłuższem przemówieniu zreferował poseł Rozmarin (Koło żyd.).

Wieczorem rozpoczęto rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty, przyczem

sensację wywołało zjawienie się na trybunie ks. Radziwiłła

Pos. Radziwiłł zastrzega się iż nie mówi ani w imieniu swego klubu ani w imieniu jego części i że występuje jedynie jako katolik wyłącznie. Podkreśla, iż pewne tendencje, istniejące od kilku lat w naszem szkolnictwie, wywołały niepokój wśród rodziców katolickich. Nie można tego jednak łączyć ani z obecnym ministrem ani z tem co się nazywa regimem, odnosi się to do czasów dawniejszych. Rodzice katolicy mają prawo domagać się aby wychowanie religijne było zagwarantowane. Następnie mówca omawia sprawę rewindykacji kościołów na kresach.

Pos. Piotrowski (PPS.) zaznacza, iż przemówienia posła Radziwiłła możnaby odnieść wrażenie, jakoby katolicyzmowi w Polsce zagrażało niebezpieczeństwo, tymczasem klerykalizm święci triumfy. Mówca domaga się zniesienia ustawy sanacyjnej, wolności sumienia i wolności nauczania, rozwiązania przez rząd problemu uzyskania środków na budowę szkół, zaprzestania rugów wśród nauczycielstwa. Mówca zakończył wypowiedzeniem się przeciw wielkiemu wpływowi kleru na wychowanie narodowe.

Następnie w dyskusji nad budżetem przemawiali pos. Kalinowski (Wyzwolenie) w sprawie demokratyzacji ustroju szkolnego i pos. Czetwertyński w sprawie podniesionej przez pos. Radziwiłła zaznacza, iż dopatruje się rozdźwięków między szkoła a rodzicami,

Udogodnienia kolejowe dla Łodzi

w nowym rozkładzie jazdy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przed miesiącem podaliśmy wiadomość o znacznem przyspieszeniu ruchu pociągów w Polsce i polepszeniu komunikacji Polski z zagranicą.

Obecnie dowiaduję się, że władze kolejowe ukończyły już rokowania międzynarodowej w sprawie zmian w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie w dniu 15 maja r. b.

Dotychczasowy pociąg Warszawa—Łódź — Poznań skomunikowany będzie w Poznaniu z pociągiem Berlin — Poznań — Insterburg i z powrotem, wskutek czego pociąg z Łodzi przybywać będzie do Berlina wcześniej, gdyż o godz. 7.49 i da możność skorzystania z nowej komunikacji Berlin — Paryż, wskutek czego

jazda z Łodzi do Paryża zmniejszy się o 7 godzin.

Skutkiem zmiany rozkładu pociągów pociąg pospieszny Warszawa — Łódź odchodzić będzie z Warszawy o g. 21.30 i przybywać będzie do Łodzi o godz. 23.56. Pozatem rozkład jazdy przewiduje mniej doniosłe zmiany w komunikacji wewnętrznej. Co do komunikacji zagranicznej warto wspomnieć, że

Łódź otrzymuje jeszcze dogodne połączenie z Wrocławiem i Dreznem

Stare czasy...

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj zebrała się specjalna podkomisja sejmowa, wybrana dla zbadania sprawozdań rządowych o wykonywaniu budżetu za lata 1923-29. Komisja przyjęła wczoraj do wiadomości sprawozdania o wykonaniu budżetów z roku 1923 i 1924. Rzeczy te są obecnie już bez wielkiego znaczenia, jednakże jako curjosum podajemy, iż sejm przyjął do wiadomości przekroczenie wydatków budżetowych a w roku 1923 na sumę 90 tryljonów, 430 miljardów, 899 miljonów, 102 tysiące, 423 marki polskie i 65 fenigów.

Stare czasy...

Szczegóły zamachu na prezydenta Meksyku.

Prezydent Rubio operowany.

Meksyk, 6 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reuter podaje następujące szczegóły zamachu na prezydenta Ortiz Pubio: W chwili gdy prezydent opuszczał pałac narodowy jakiś osobnik dał w kierunku samochodu, którym jechał prezydent, 6 strzałów. Kula raniła prezydenta w szczękę. Towarzyszące prezydentowi osoby doznały również obrażeń. I tak żona prezydenta została draśnięta kulą, mała jej siostrzenica odniosła lekką ranę przyrodnia siostra prezydenta, sekretarz, oraz szofer zostali pokaleczeni odłamkami szkła. Policji udało się ująć sprawcę zamachu. Jest nim Daniel Flores, liczący dwadzieścia dwa lata, który oświadczył, że jest zwolennikiem Jose Vasconcellosa, kandydata na stanowisko prezydenta, który przepadł w czasie wyborów na korzyść Rubio.

Prezydentowi Rubio dokonano operacji wyjęcia kuli ze szczęki. Według orzeczenia lekarzy rana prezydenta nie ma charakteru poważnego.

Los Angelos, 6 lutego.

Vasconcelles oświadczył, że od roku powtarza, iż pokój wewnętrzny w Meksyku jest tak długo niemożliwy dopóki nie odbędą się swobodne wybory. Rząd oparty na opinji publicznej powinien przyjść w miejsce obecnego rządu korupcji i zbrodni. Vasconcelles dodał, iż żal mu sprawcy zamachu, który padł ofiarą stosunków, gdyż niezawodnie działał pod wpływem rozpaczy patrząc na kraj, rządzony brutalną siłą.

Klejnoty Poli Negri w rękach komornika

Roszczenia impresarja berlińskiego

Berlin, 6 lutego.

Jak się korespondent nasz dowiaduje, pobyt Poli Negri w Berlinie zakończył się niezwykle sensacyjną aferą.

W chwili, gdy czyniła przygotowania do odjazdu do St. Moritz, zjawił się w hotelu „Adlon", w którym znakomita artystka mieszkała wraz z mężem, komornik sądowy i obłożył aresztem klejnoty Poli Negri, wartości 50.000 marek.

Zajęcie nastąpiło na podstawie tymczasowego wyroku sądowego uzyskanego przez byłego menagera Poli Negri, berlińskiego przedsiębiorcy filmowego Sama Rachmanna. Prócz sumy 50.000 marek Rachman domaga się jeszcze wypłacenia 65.000 dolarów tytułem tantjemy, twierdzi bowiem, iż amerykańskie kontrakty Poli Negri doszły do skutku za jego pośrednictwem.

Zjawienie się komornika w hotelu było dla Poli Negri i ks. Mdivani niezwykłą niespodzianką.

Klejnoty zostały zdeponowane w sądzie aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu między przedsiębiorcą a gwiazdą filmową.

Policjant-żyd skazany na śmierć

przez sąd w Palestynie.

Jerozolima, 6 lutego.

W związku z napaściami arabskiemi jakie miały miejsce w sierpniu roku ub., został obecnie pewien policjant — żyd. skazany na śmierć. Wyrok ten wywołał tem większe wrażenie wśród ludności Palestyny, iż sąd uwolnił przed 2 tygodniami 12 arabów, oskarżonych o morderstwo, od winy.

Wszystkie żydowskie koncerty, kina i teatry zostały w dniu, w którym ogłoszono wyrok, odwołane.

Delegacja gdańska u premjera Bartla i ministra Zaleskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister spraw zagranicznych Zaleski a następnie dr. Bartel przyjął wczoraj bawiącą w Warszawie delegację wolnego m. Gdańska z wysokim komisarzem Ligi Narodów hr. Graviną i prezydentem senatu gdańskiego dr. Sahmem na czele.

Delegacja omawia z rządem polskim zagadnienia gospodarcze obchodzące Polskę i wolne m. Gdańsk.

12 godzin w obliczu śmierci.

Uratowana załoga łodzi podwodnej.

Londyn, 6 lutego.

Onegdaj w nocy amerykańska łódź podwodna „O. III" najechała w pobliżu ławicy Żółtej na mieliznę i zatonęła.

Przez 12 godzin załoga łodzi podwodnej złożona z 33 ludzi była przekonana, że jest skazana na śmierć.

Na drugi dzień udało się holownikom wydobyć łódź na powierzchnię.

Bank angielski obniżył stopę dyskontową

Londyn, 6 lutego.
(Telegram wł. „Republiki")

Na posiedzeniu dyrektorjalnem w angielskim banku państwowym postanowiono obniżyć dyskonto o 1/2 proc. Wynosi ono obecnie 4 1/2 proc.

Przekonania i wierzenia polityczne.

Zacietrzewienie polityczne w Polsce nie tylko nie zmniejsza się w miarę rozwoju naszego życia państwowego, ale odwrotnie, **staje się coraz jaskrawsze.** Do pacyfikacji stosunków jest jeszcze tak daleko, że **wątpić wogóle należy, czy do tego kiedykolwiek dojdzie.** Przed wojną widzieliśmy **walki bratobójcze na ulicach Łodzi pomiędzy zwolennikami różnych partyj.** Podczas wojny różnice orjentacyjne dzieliły społeczeństwo na dwa **wyraźnie wrogie obozy.** Po wojnie, kiedy ostatecznie **czas „orjentacji" dawno upłynął,** antagonizmy żyją i **rosną z dnia na dzień.** Gdyby nagle zniknęły wszystkie powody dla których dziś prowadzimy walki morderczе choć bezkrwawe, ręczyć można, że jak feniks z popiołów zmartwychwstały**by spory i rozterki pod jakimkolwiek** pretekstem. Nie powód walk jest dla nas esencjonalny, ale walka sama. Stanowi ona ważką część polskiej historji.

A jednak **niema w Polsce temperamentu politycznego.** Jest tylko zaciekłość, a niema zamiłowania prawdziwego do spraw publicznych. Każdy prąd polityczny zmienia się u nas na drobne, rozwadnia, przygwożdża do osób.

❖

Obserwowaliśmy kiedyś zbliska społeczeństwo angielskie **w okresie przedwyborczym,** kiedy gdzieindziej namiętności polityczne dochodzą do zenitu. Tam wyglądają te namiętności nieco inaczej. Ludzie poprostu interesują się **osobami kandydatów i programami stronnictw,** uczęszczają na wiece, przemawiają i słuchają, częściej odwiedzają kluby polityczne, więcej czytują gazet. Widać, że **ludzie myślą, zastanawiają się.**

Mówi się o tak zwanem „wyrobieniu politycznem społeczeństwa" angielskiego któremu przeciwstawia się nasze „niewyrobienie". Z takiego postawienia sprawy wynikałoby, że z biegiem czasu i my się **„wyrobimy"** i dojdziemy do tego samego stopnia doskonałości, kiedy i w Polsce, zamiast obrzucać się błotem, będziem dyskutowali, na wiecu jak w izbie lordów...

❖

Zdaje się, że takie postawienie sprawy jest ze **wszech miar mylne.** Przekonania polityczne w Polsce nie mają wcale charakteru przekonań, ale **wierzeń.** U nas wierzy się, a nie myśli. Niejednokrotnie przychodziło nam to na myśl, kiedyśmy obserwowali zbliska wszelką t. zw. **dyskusję.** Wiara różni się tem od przekonania rozumowego, że jest **bezapelacyjna i bezwzględna.** Człowieka wierzącego niema co przekonywać, każdy argument bowiem może trafić do logiki, ale **żaden nie trafi do tak emocjonalnego czynnika, jakim jest wiara.** Dlatego u nas ludzie wstydzą się zmiany przekonań, choć właściwie powinni z tego być dumni, jeśli przy pomocy logicznego myślenia doszliśmy do wniosku, że byli w błędzie i wycofali się z niego. O człowieku, który cierpiał „za ideę", t. j. postawił swe przekonania tak wysoko, że naraził się nawet na dotkliwe przykrości życiowe, **mówi się tak, jak o męczenniku za wiarę.** Tkwi w tem nawet pewien **sadyzm, rozkoszowanie się przebytemi cierpieniami.**

W Anglji ludzie nie uważają przekonań za rzecz świętą. Każdy śmiało i pro sto przyznaje się do tego, że **właśnie** zmienił przekonania, bo poprzednio głosował na konserwatystów, a teraz uważa, że należy głosować na liberałów lub labourzystów. **Ludzie głosują tak, jak każe im ich interes;** robotnicy pewnych gałęzi przemysłu głosują na konserwatystów, jeśli ci obiecują im ochronę celną tejże gałęzi, co da możność podniesienia zarobków.

Ludzie o odmiennych przekonaniach nie tylko, że się nie nienawidzą, ale odwrotnie, starają się razem dyskutować, aby wszechstronniej oświetlić sprawę dobra ogólnego. **Tylko w kwestjach wiary istnieje fanatyzm — w kwestjach rozumu dążenie do objektywnej prawdy.** Prawdą ostateczną w Anglji jest dobro powszechne, dobro państwa. Wszystkie stronnictwa, jeśli o tę prawdę chodzi, są zgodne i skłonne do spółpracy.

❖

Bardzo ciekawe jest, że istnieje pewna równoległość pomiędzy stosunkami politycznemi a religijnemi. Protestantyzm nie jest niczem innem, jak próbą uzgodnienia doktryny katolickiej z innemi systemami filozoficzno-etycznemi **o przewadze czynnika rozumowego.**

Narody o inklinacjach psychicznych w kierunku **krytycznego rozumowania** szybko przyjmowały protestantyzm. W Polsce nie mógł on nigdy zapuścić głęb szych korzeni i sekty arjańskie znikały bardzo szybko.

Zresztą, zjawisko „wiary politycznej" spotykamy we wszystkich krajach katolickich. Fanatyzm polityczny cechuje **Włochy, Hiszpanję, Austrję, Bawarję, Nadrenję.** W krajach protestanckich natomiast gdzie polityka nie ma charakteru wierzeniowego, masy społeczeństwa nie poddają się fanatycznemu stosunkowi do stronnictw i o wiele chłodniej i rozważniej, **krytyczniej odnoszą się do zjawisk chwili.** Nie można tego naturalnie przypisywać wpływom religijnym, raczej odwrotnie — powiedzieć można, że to samo psychiczne nastawienie społeczeństwa, które daje mu gorącą wiarę katolicką, **usposabia je do gorących wierzeń politycznych.**

Z punktu widzenia t. zw. „poprawy obyczajów" nie jest to twierdzenie pomyślne. Tem nie mniej jest prawdziwe.

Czesław Ołtaszewski.

Rokowania handlowe z Niemcami

będą zakończone za 2 tygodnie.—Eksport trzody chlewnej ustalony.

Berlin, 6 lutego.

W Berlinie bawi poseł niemiecki w Polsce, Rauscher. Odbędzie on konferencję z niemieckiemi czynnikami rządowemi w celu ostatecznego uzgodnienia i zaakceptowania polsko - niemieckiego prowizorjum handlowego, którego redakcja dobiega już obecnie w Warszawie do końca.

Niemieckie koła oficjalne oceniają w sposób optymistyczny przebieg rokowań warszawskich i spodziewają się zawarcia prowizorjum handlowego najdalej w ciągu dwuch tygodni.

Według wiadomości, jakie krążą w świecie gospodarczym berlińskim, układ polsko - niemiecki przewiduje, że w sprawie spornej eksportu z Polski nierogacizny, Polska otrzyma kontyngent eksportowy wynoszący w pierwszym roku 200 centnarów metrycznych, w drugim roku 275, w trzecim roku 350 tysięcy. W latach następnych według specjalnego klucza progresji.

Związek przemysłowców niemieckich mięsnych ma objąć całkowitą gwarancję, iż kontyngent polski w stu procentach zostanie wyczerpany, w tym celu powołany ma być do życia specjalny organ zakupów. Ten organ zakupu odbierać będzie i rozdzielać świnie bite, nadchodzące z Polski do fabryk przetworów mięsnych oraz odbierać będzie transporty bydła żywego w rzeźniach portowych niemieckich.

W sprawie wywozu polskiego węgla mają się pono godzić na 350 ton rocznie.

❖

Jak się dowiadujemy, rokowania polsko - niemieckie w Warszawie w sprawie zawarcia prowizorjum handlowego, toczą się w szybkiem tempie. Obecnie pracują odpowiednie komisje. Prawdopodobnie w ciągu 10 — 12 dni rokowania owe będą zakończone.

Zatarg sowiecko-francuski

z powodu porwania generała Kutiepowa. Sowiety grożą zerwaniem z Francją.

Paryż, 6 lutego.

Wczoraj wieczorem w Paryżu rozeszła się pogłoska, iż zwłoki przywódcy emigracji rosyjskiej gen. Kutiepowa zostały pochowane w lasku St. Cloud pod Paryżem. Natychmiast na oznaczone miejsce udała się policja, celem przeprowadzenia dochodzenia, którego wyniki są dotychczas nieznane. Policja ani nie zaprzecza, ani nie potwierdza prawdziwości tych doniesień.

Jak podaje prasa, policja przeszukała lasek w Saint Cloud, gdzie miał się znajdować zagrzebany trup gen. Kutiepowa. Prokuratura policji oświadczyła, że nie wiadomo jej nic o tem.

Paryż, 6 lutego.

W odpowiedzi na gwałtowny artykuł moskiewskich „Izwiestji", grożący zerwaniem z Francją stosunków dyplomatycznych z powodu zachowania się pewnego odłamu prasy w sprawie gen. Kutiepowa „Journal des Debats" oświadcza, że jest to doskonała myśl, którą wszystkiemi siłami należy popierać.

Sowiety mają najzupełniejszą rację, oświadcza ten dziennik, że normalne dyplomatyczne stosunki nie dadzą się pogodzić z faktami w rodzaju tych jakie zaszły w ostatnich dniach. Stosunki dyplomatyczne między narodami cywilizowanemi oparte są na pewnych ogólnie przyjętych zasadach, na wspólnej podstawie, pozwalającej wybudować świątynię pokoju lub conajmniej ustalić pewne prowizoryczne modus vivendi. Otóż Sowiety chwalą się, że zniszczyły tę wspólną podstawę. Oświadczają one, że nie są obowiązane ani dotrzymać słowa, ani uszanować danego przez nich podpisu, jeżeli chodzi o rząd, który uważany jest przez nie za burżuazyjny.

Grubo się mylą „Izwiestja" sądząc, że uda się szantaż wobec Francji. Francuska opinja publiczna prosi tylko o jedno, mianowicie, aby chwycić za słowo rząd moskiewski, gdy będzie o tyle nie ostrożny i wystąpi w sensie, jaki wskazuje jego organ półoficjalny.

Odjazd ambasadora rosyjskiego powitany będzie jednogłośnie wyrazami: „Szczęśliwej drogi panowie, lecz nie próbujcie powrócić".

60 miljonów złotych

na poparcie eksportu polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Podaną przez nas wczoraj wiadomość o uchwaleniu przez radę ministrów projektu ustawy o utworzeniu funduszu eksportowego, możemy uzupełnić dziś w ten sposób, iż fundusz ten wynosić ma tymczasem 60 miljonów zł.

Według projektu ustawy popieranie eksportu wyrobów polskich przy pomocy funduszu eksportowego odbywać się będzie przeważnie przez gwarancje za instytucje finansujące eksport, bez względu na to, czy będą to banki, czy też inne przedsiębiorstwa.

Fundusz eksportowy stworzony został przez ministerstwo skarbu a następnie składać się on będzie z wpływów ze spłat pożyczek i procentów od pożyczek udzielanych firmom popierającym eksport.

Wybuch w kopalni donieckiej.

Kilkudziesięciu górników zabitych.

Paryż, 6 lutego.

Z Moskwy donoszą: W dniu 5 b. m. w zagłębiu donieckiem w kopalni im. Karola Marksa nastąpił wybuch, spowodowany nieostrożnością przybyłej z Moskwy grupy pionierów komunistycznych. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych i rannych. Szczegóły katastrofy nieznane.

Z Moskwy wyjechała specjalna delegacja centralnego komitetu związku górników dla zbadania sytuacji i ewentualnego odwołania zarządu, który wysłał komsomolców na roboty do kopalń.

W przeddzień katastrofy gazeta „Trud" w dniu 3 b.m. zamieściła artykuł ostrzegający przed posiłkowaniem się młodzieżą z Moskwy na odpowiedzialnych stanowiskach w kopalniach.

„Zarząd kopalni — jak pisze „Trud" — otrzymawszy polecenie użycia brygad komsomolców w zagłębiu donieckiem, wysłał je na odpowiedzialne stanowiska w kopalniach. Z 10.000 przybyłych w ciągu dwuch miesięcy komsomolców część uciekła z powrotem do Moskwy i Petersburga, część zaś — jak pisze „Trud" — ginie w ciężkich warunkach pracy w kopalniach i zapełnia szpitale zagłębia donieckiego.

Pabjanice.

(Tel. od wł. koresp.)

ECHA KOMUNISTYCZNEJ AWANTURY.

Zatrzymani przez policję na wczoraj szem posiedzeniu rady kasy chorych radni komunistyczni Książek i Sobala po zbadaniu przebiegu zajścia i spisaniu protokułu zostali w dniu wczorajszym wypuszczeni na wolność.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ „STRZELCA".

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty Wallasa odbyło się w Pabjanicach zebranie komitetu organizacyjnego towarzystwa przyjaciół „Strzelca". Komitet postanowił w przyszłym tygodniu zwołać zebranie na któ rem p. starosta Wallas zaprosi około 100 osób. Zebranie to powoła zarząd to warzystwa w liczbie 12 osób. Terenem działania będzie cały powiat łaski.

ODCZYT POSELSKI.

W najbliższą niedzielę z inicjatywy PPS—frakcji rewolucyjnej odbędzie się w sali kina miejskiego odczyt poselski Poseł Malinowski wygłosi odczyt na te mat obecnej sytuacji politycznej.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od własn. koresp.).

W czasie zebrania bezrobotnych w związku „Praca" doszło do burzliwych zajść. Mianowicie między zebranymi wy nikła kłótnia, która przeistoczyła się w bójkę, podczas której rannych zostało kilka osób. Kres awanturze położyła policja.

Zajście tłumaczy się powstaniem roz łamu w miejscowym komitecie bezrobot nych, w którym utworzyły się dwa wro gie obozy. Komitet bezrobotnych przy związku „Praca" oraz komitet bezrobot nych przy PPS—lewicy i związku klasowym.

∴

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Józefa Aronsona, przy ul. Krzyżowej 6, korzystając z nieobecności właścicieli mieszkania w domu, którzy bawili w owym cza sie na t. zw. „złotem weselu" u swych rodziców.

Złodzieje skradli 80 zł. gotówką i dwie broszki brylantowe wartości 14.000zł.

∴

Do wydziału zdrowotności publicznej zgłoszono w czasie 15 — 31 stycznia 4 wypadki jaglicy i 41 wypadków gruźlicy.

Piotrków-Trybunalski.

(Telef. od własn. koresp.).

Wagon propagandowy LOPP przybywa w najbliższych dniach z Częstochowy do Piotrkowa. Wagont en, zawie ra bogatą kolekcję przyrządów ratowni czych, środków skutecznej walki z gazem. Zwiedzającym te wystawę ruchoma udzielać będą objaśnień specjalni instruktorzy.

∴

Z powodu pojawienia się raka ziemniaczanego, został wstrzymany wywóz ziemniaków zagranicę z szeregu miejscowości powiatu piotrkowskiego. W razie koniecznego wywozu z jednej z miej scowości zaliczonych do pasa ochronnego, należy wnieść odpowiednie podanie do starostwa celem uzyskania zezwolenia.

∴

Mieszkaniec Radomska Moszek Kirszenbaum znajdował się pod dozorem policji gdyż oskarżony był o podpalenie swego zakładu stolarskiego, celem uzyskania asekuracji Pragnąc uniknąć kary Kirszenbaum postanowił umknąć do Niemiec, został jednak zatrzymany na granicy i przewieziony do Radomska. Obecnie jest on osadzony w więzieniu do czasu rozprawy sądowej.

∴

Do restauracji Wagnera przy ul. Piłsudskiego przybyli w dniu wczorajszym w stanie pijanym Jan Pigunda, Jan Bur gal i Józef Rondej i Stanisław Adamczyk, celem kontynuowania libacji, rozpoczętej w innym lokalu. Widząc, że go ście są pijani, kelner zażądał zapłacenia rachunku zgóry, co tak oburzyło przybyłych, że zdemolowali urządzenie restauracji i powybijali szyby. Odprowadzono ich do komisarjatu i pociągnię to do odpowiedzialności.

Rozstrzygnięcie starego sporu.

Robotnicy plantacyjni podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi stał na stanowisku, iż robotnicy sezonowi, zatrudnieni na plan tacjach miejskich, nie mają prawa do zasiłków, wychodząc z założenia, że plantacje stanowią dział produkcji rolnej i jako takie nie mogą być zaliczane do zakładów pracy, w których zatrudnieni podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Magistrat jednakże, stojąc na stanowisku, iż plantacje miejskie są przedsiębiorstwem, nie posiadającem żadnych cech gospodarstwa rolnego, wpłacał w dalszym ciągu składki ubezpieczeniowe za te kategorje robotników, a równocześ nie wystosował do p. ministra pracy i opieki społecznej oraz do dyrekcji Funduszu Bezrobocia memorjały, domagające się uznania, iż robotnicy sezonowi plantacyj miejskich podlegają obowiązko wi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.W sprawie tej również przedstawiciele magistratu interwenjowali osobiście w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Naskutek podjętej przez magistrat ak cji, ministerstwo pracy i opieki społecz nej rozstrzygnęło, iż poszczególne działy (zakłady) gospodarki miejskiej winny być traktowane łącznie jako całość, o ile nie stanowią przedsiębiorstw samodzielnych.

Ponieważ plantacje miejskie nie stanowią oddzielnego przedsiębiorstwa, a są tylko działem ogólnego zarządu mia sta, zatrudnieni na plantacjach robotnicy muszą być traktowani w zakresie ubezpieczenia łącznie i narówni z robotnikami, zatrudnionymi w innych działach, niestanowiących przedsiębiorstw samodzielnych, t. j. przy robotach budowlanych, kanalizacyjnych i t. d., a zatem robotnicy ci podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W ten sposób sprawa ubezpieczenia robotników sezonowych, zatrudnionych na plantacjach miejskich, rozstrzygnięta została uwzględnieniem interesów tych kategorji robotników i zgodnie ze stano wiskiem magistratu.

Zaznaczyć należy, iż dzięki wpłacaniu przez magistrat stawek ubezpieczeniowych do Funduszu Bezrobocia, robotnicy zatrudnieni na plantacjach miej skich w ubiegłym sezonie zostali upraw nieni do zasiłków, narówni z innymi ro botnikami sezonowymi.

ZA DOBRĄ PROPAGANDĘ.

Komunikują nam, że Biuro Ogłoszeń Rudolf Mosse Iberica S. A. w Barcelonie otrzymało wielką nagrodę międzyna rodowego jury konkursowego oraz złoty medal Międzynarodowej Wystawy Barcelońskiej za skuteczne przeprowadzenie propagandy wystawy.

Co usłyszymy przez radjo?

PIĄTEK, dnia 8-go stycznia

Godz 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Mościcki. 15.45 Komunikat Rady Nacz. związków śpiewaczych i muzycznych. 16.15 Muzyka płyt rgamofonowych 17.15 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1929 roku" — wygłosi dr Dederko. 17.45 Transmisja z Poznania „Pogadanka Akademicka". 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Z karty żałobnej.

—o—

S. p. Oskar Saenger.

W dniu 4 b. m. zmarł w Berlinie po długiej chorobie ś. p. Oskar Saenger, kawaler orderu Polonja Restituta, Prezes Zarządu Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob Saenger.

Zmarły urodził się w Warszawie w roku 1873, jako jedyny syn ś. p. Roberta Saengera właściciela fabryki papieru w Pabjanicach. Po ukończeniu szkół średnich w Warszawie, studja wyższe odbył na Politechnice Ryskiej i Akademji Handlowej w Wiedniu. Przygotowując się do objęcia kierownictwa odziedziczonej po ojcu fabryki, odbył długoletnią praktykę w najwybitniejszych fabrykach papieru zagranicą. Dzięki zdobytym wiadomościom fachowym, wybitnym zdolnościom organizacyjnym i niespożytej energji odziedziczone zakłady doprowadził do kwitnącego stanu, i następnie znacznie rozszerzył przez nabycie fabryki celulozy i fabryki papieru w Włocławku.

Niezmiernie czynny i pełen twórczej inicjatywy zmarły odgrywał wybitną rolę w życiu gospodarczem naszego kraju. Szczególną uwagę poświęcił przemysłowi leśnemu, z którym wytwórczość papieru bezpośrednio jest związana. Na polu tem wybitne zajął stanowisko, organizując wielkie przedsiębiorstwo przemysłowo - leśne pod firmą „Rozwadów - Kępa". Zdając sobie sprawę z ważności rynku rosyjskiego dla naszego przemysłu zmarły poświęcił baczną uwagę nawiązaniu stosunków handlowych z tym rynkiem. Jego staraniem powołane zostało do życia Polskie Towarzystwo Handlu z Rosją „Polros" i Polsko Rosyjskie Towarzystwo Handlowe „Sowpoltorg".

Pozatem zmarły był członkiem Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Finansów i Górnictwa oraz członkiem rad i zarządów w wielu Towarzystwach Akcyjnych. Na polu filantropijnem odznaczał się nieprzeciętną szczodrością i wiele instytucyj dobroczynnych otaczał swą opieką.

Przez śmierć ś. p. Oskara Saengera społeczeństwo nasze straciło jednostkę wybitną, brak której dotkliwie odczuje.

Turniej szachowy

o mistrzostwo m. Łodzi.

W dniu 15 b. m. rozpocznie się w łódzkiem towarzystwie zwolenników gry szachowej, ul. Moniuszki nr. 1, turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi na rok 1930.

Wyznaczone zostały następujące nagrody: I-sza zł. 400, II-ga zł. 300, III-cia zł. 250, IV-ta zł. 200, V-ta zł. 150, VI-ta zł. 100.

Gra odbywać się będzie dwa razy tygodniowo, a mianowicie w sobotę od godziny szóstej, oraz w niedzielę od pia tej popołudniu, przy udziale czternastu najlepszych szachistów m. Łodzi: mistrza klasy międzynarodowej T. Regedzińskiego, D. Daniuszewskiego, I. Kolskiego, I. Apla, A. Frydmana, S. Rozenbauma, dr. Szefera, M. Hirszbajna, S. Winawera, Zajdego, Frenkla, Szestakowskiego, Szera i Szpiry.

Turniej ten, ze względu na wysoki poziom gry szachowej w Łodzi, niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie w tutejszych kołach szachowych. Polska drużyna szachowa bowiem zdobyła na olimpjadzie w roku 1928 trzecią nagrodę światową, zaś mistrz Warszawy Kremer musiał się zadowolnić w roku ubiegłym w Łodzi zaledwie piątą nagrodą.



Dziś Romualda
Jutro Jana

—::—

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	10.30
Zachód księżyca	01.54
Długość dnia	8.54
Przybyło dnia	1.40

Zgon w tramwaju

syna sędziego Zawadzkiego.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wieczorem w Pabjanicach, w tramwaju stojącym przy magistracie zasłabł nagle Jerzy Zawadzki, lat 19, jedyny syn sędziego sądu pracy w Łodzi, uczeń 8-klasowego gimnazjum państwowego w Pabjanicach.

Nieprzytomnego wyniesiono z tramwaju i przeniesiono do pobliskiej apteki. Wezwany lekarz zastosował środki zaradcze, ale niestety nie mógł już przywrócić do zdrowia młodzieńca, który zmarł na atak serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego a o wypadku zawiadomiono ojca, który właśnie zajęty był rozprawą w sądzie pracy w Łodzi.

Potworek bez rąk

był demonstrowany w t-wie lekarskiem.

Przed kilku dniami „Express" doniósł o urodzeniu się w Łodzi niezwykłego potworka.

P. M., zamieszkała przy Szosie Pabjanickiej powiła dziecko, pozbawione zupełnie ramion i górnych kończyn.

Wczoraj potworek był demonstrowany w łódzkiem towarzystwie lekarskiem gdzie wywołał wielkie zainteresowanie.

Potworek, jak nas informują, prawdopodobnie nie pozostanie przy życiu. Traci on z każdym dniem na wadze, mimo troskliwej opieki i możliwe, że dni jego są już policzone.

Pani M., która po porodzie, znajdowała się w bardzo ciężkim stanie, obecnie już powraca do zdrowia.

Zmiany w sądownictwie.

Jak się dowiadujemy wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi p. B. Steinman został mianowany prezesem sądu okręgowego w Równie. Na miejsce ustępującego wiceprezesa sądu okręgowego w Łodzi został mianowany łódzki sędzia okręgowy Illinicz.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15) Perelmana (Cegielniana 64), H Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (St. Rynek 9).

Zatrute mięso w Łodzi.

Rzeźnia w Chojnach nie posiada właściwych urządzeń do przeprowadzenia kontroli weterynaryjnej.

Jak ochronić zdrowie obywateli naszego miasta.

Kolosalne zaniepokojenie wśród ludności naszego miasta wywołała wieść, iż w sprzedaży, w sklepach rzeźniczych łódzkich znajduje się

trujące mięso wieprzowe,

porażone wągrami. Fakt ten spowodował, że specjalna komisja weterynaryjno-lekarska przeprowadziła ścisłe badanie mięsa wieprzowego, znajdującego się w sprzedaży i stwierdziła, że mimo stempla rzeźni, w wielu wypadkach jest ono trujące, a tem samem zupełnie niezdatne do użytku.

Zebraliśmy w tej sprawie jaknajbardziej szczegółowe dane, które rzucają snop światła na tajemnicę sprzedaży mięsa, niezdatnego do użytku.

Dotychczas obowiązywała na terenie naszego miasta praktyka, że całe wwożone do Łodzi mięso było kierowane przez policję na stację badania mięsa, znajdującą się w rzeźni miejskiej. Dopiero po dokładnem badaniu i ostemplowaniu, mięso było kierowane do sklepów rzeźniczych.

Z jednej strony uniemożliwiało to dostanie się do sprzedaży mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a z drugiej strony zabezpieczało przed spożyciem niezdrowego mięsa.

Tymczasem w ubiegłym roku wydane zostało rozporządzenie ministerstwa rolnictwa na podstawie którego,

mięso podlegało tylko jeden raz badaniu,

t. zn. jeśli nosiło już stempel jakiejkolwiek rzeźni, właściciel nie miał obowiązku poddawania go jeszcze raz kontroli. Wobec powyższego, od dnia 11 stycznia, mięso przywożone do Łodzi z poza miasta, nie jest już kierowane do stacji badania mięsa przy rzeźni miejskiej, lecz można je oddawać bezpośrednio do miejsc detalicznej sprzedaży i tam dopiero poddawać je kontroli.

Rozporządzenie to wywołało w Łodzi więc niepożądane skutki. Mianowicie, po stwierdzeniu, że ubój w rzeźniach znajdujących się poza Łodzią jest znacznie tańszy i że obowiązek podwójnej kontroli ustał, handlarze bydła i wieprzy

przestali się posługiwać rzeźniami łódzkiemi, i gromadnie zwrócili się do rzeźni w Chojnach.

Tymczasem rzeźnia chojeńska, mała, szczupła, prymitywnie urządzona, która z powodzeniem służyła potrzebom miejscowej ludności, t. j. przygotowana była do uboju kilku zaledwie sztuk dziennie, nie mogła podołać nawałowi pracy. Brak miejsca i brak potrzebnych urządzeń spowodowały, że kontrola weterynaryjna mięsa w Chojnach nie mogła być dokładna, mimo wszelkich starań, i w konsekwencji

Łódź została poprostu zarzucona mięsem z wągrami.

Ponieważ ustał obowiązek kontroli tego mięsa na miejskiej stacji badania mięsa, pozostawało tylko, jako jedyne wyjście, kontrolowanie przez miejską inspekcję weterynaryjno-lekarską sklepów rzeźniczych. Ale w praktyce okazało się to nie możliwe, ponieważ sklepów tych jest 800 i urząd weterynaryjny musiałby zaangażować kilkudziesięciu kontrolerów, na trzy zmiany.

W ten sposób, mimo usilnych starań władz lekarsko-weterynaryjnych, niezdrowe mięso znajduje się w sprzedaży.

Stan ten nie może być tolerowany ani chwili dłużej. Dozór weterynaryjny rzeźni chojeńskiej oddając właścicielowi bydła mięso z wągrami, nie czyni tego bynajmniej ze złej woli lub niedbalstwa, ale poprostu

warunki tamtejsze nie zezwalają na dokładne oględziny mięsa.

Niema tam ani odpowiedniego miejsca, ani odpowiednich aparatów. I z tego względu niemożliwością jest zezwolenie na wolny wwóz takiego mięsa do Łodzi, bez podania go powtórnemu badaniu.

Intencją ministerstwa rolnictwa nie było bynajmniej zmniejszenie kontroli nad mięsem, czego dowodem wydanie specjalnych obostrzonych przepisów kontrolnych, obowiązujących od 1 październik 1929 roku. Chodziło tylko o zwolnienie mięsa od podwójnego badania.

Wskazane jest przeto aby wojewódzki wydział zdrowia, w porozumieniu z miejskim urzędem weterynaryjnym, zwołał konferencję czynników zainteresowanych i uchwalił odpowiednie zarządzenie lokalne, które, nie kolidując z rozporządzeniem ministerstwa rolnictwa

zabezpieczyłoby zdrowie obywateli naszego miasta.

Najracjonalniejszem jednakże byłoby, gdyby stacja badania mięsa w dalszym ciągu sprawowała swe czynności kontrolne, gdyż w ten sposób miałoby się pewność dokładnej selekcji mięsa i uchronienia ludności przed zatruciem i ciężkiemi chorobami.

Sprawa jest pilna i niecierpiąca zwłoki.

S.

Piętno grzechu i występku.

13-letnie dzieci kradną, piją i zarażają się chorobami wenerycznemi.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ogłoszone zostaną specjalne przepisy o opiece nad dziećmi ulicy. Przepisy te oczekiwane od dłuższego czasu, przyniosą wreszcie rozwiązanie tego palącego zagadnienia, jakiem jest sprawa opieki nad dziećmi. Przepisy te, bardzo surowe w swem założeniu, pozwalać będą na pociągnięcie do odpowiedzialności tych rodziców i opiekunów, którzy pozostawiają dzieci bez opieki pozwalając im w ten sposób stoczyć się na dno.

Dzieci ulicy są nieszczęściem miasta. Codziennie do wydziału opieki społecznej przyprowadzają policjanci zatrzymane dzieci, które, niestety, nie zawsze mogą być pomieszczane w zakładach.

A te dzieci nauczyły się już i przyzwyczaiły do wszelkich złych nałogów. *Piją nałogowo, palą papierosy, znajdowane w rynsztokach, nocują na ulicy, żywiąc się z jałmużny albo z kradzieży. 13 — 15 letnie dziewczynki mają już kochanków. Niektóre zarażone są chorobami wenerycznemi.*

Umieszczone w zakładach wychowawczych, czekają tylko odpowiedniej chwili, by uciec. Nie umieją już żyć inaczej. Kochają ulicę tak, jak dziecko wiejskie kocha pola i lasy. Jak same opowiadają, uczepienie się tramwaju nocleg na chodniku, zbieranie odpadków — to ich emocje.

Całą winę ponosi w tym wypadku brak dozoru ze strony rodziców czy opiekunów. Gdy się dziecko przyzwyczai do ulicy, gdy staje się włóczęgą, trudno potem zastosować wobec niego skuteczny system wychowawczy. I właśnie dlatego nowe przepisy będą przewidywały *specjalne kary za brak dozoru.*

Być może to spowoduje wreszcie zmniejszenie się włóczęgostwa wśród dzieci.

—is.

Włamanie do składu Spodenkiewicza

Złodzieje wybrali najwykwintniejszą bieliznę damską i męską oraz najmodniejsze krawaty.

Policja jest już na tropie rabusiów.

W dniu wczorajszym władze policyjne zostały zaalarmowane olbrzymiem włamaniem do składu konfekcyjnego Spodenkiewicza, mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 152.

Włamywacze, jak ustalono, w nocy dostali się na podwórze wspomnianego domu przez sąsiednią kamienicę opatrzoną nr. 154.

Zaopatrzeni w piły poprzecinali kraty w oknach składu, wychodzących na podwórze i wygniótłszy szyby

za pomocą szmat, umoczonych w smole

które tłumiły brzęk tłuczonego szkła, dostali się do wnętrza lokalu.

Zasunąwszy portjery w frontowych oknach wystawowych, zapalili oni światło elektryczne i przystąpili do plądrowania składu.

Włamywacze, posiadając widocznie pewne wiadomości z zakresu branży konfekcyjnej

wybrali sobie najdroższą bieliznę damską i męską,

najdroższe krawaty, sweatry i pończochy.

Wartość zrabowanych rzeczy wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. O świcie, po ukończeniu „pracy" zbiegli cichaczem niespostrzeżeni przez nikogo.

Włamanie zauważono dopiero około 8-ej rano.

Przybyli przedstawiciele władz śledczych z nadkomisarzem Weyerem na czele wdrożyli energiczne dochodzenie. Ustalili oni przedewszystkiem na podstawie śladów pozostawionych w składzie, że

złoczyńców było czterech.

Uciekli oni prawdopodobnie w kierunku ulicy Sienkiewicza, wywożąc łupy dorożkami.

Wczoraj w ciągu całego dnia policja dokonała już poszukiwań we wszystkich podejrzanych spelunkach. Przytrzymano kilku osobników, co do których istnieją bardzo poważne podejrzenia, iż brali oni udział we włamaniu.

d.



Muzyka na ulicach.

Na ulicy Piotrkowskiej, pomiędzy ulicami Nawrot a Przejazd, co wieczora tłumy ludzi spacerują przy dźwiękach muzyki. To radjo z wystawy Philipsa raczy przechodniów muzyką taneczną, lekką i miłą.

Ludzie spracowani tęsknią do takiej ożywiającej i miłej rozrywki. Widzieliśmy tam ludzi wystających godzinami i oczywiście delektujących się muzyką. Dla ludzi zamożnych muzyka jest rzeczą powszednią i dostępną. Wystarczy w najgorszym razie mały radjo-aparat, patefon, jeśli niema koncertu. Codziennie można mieć muzykę w kawiarni na dancingu. Dla człowieka biednego, dla bezrobotnego muzyka jest wysokim luksusem, a jeśli jest on bardziej muzykalny — rzadką, ale wielką rozkoszą.

Miasto Łódź wydaje corocznie na cele kulturalne około miljona złotych, w tem 600.000 złotych na sam teatr. Czy nie znalazłyby się fundusze, niewielkie, a jednak wystarczające w zupełności, na danie biednej ludności trochę muzyki? Proponujemy, krótko mówiąc, umuzykalnienie Łodzi, t. j. ustawienie w kilkunastu rozmaitych punktach miasta radjoaparatów z głośnikami megafonowemi dla nadawania wieczorami koncertów. W szczególności w dzielnicach robotniczych byłaby to inowacja powitana z entuzjazmem. Lekką muzykę każdy rozumie i kocha. Dałaby ona chwilę artystycznego zadowolenia i rozrywki człowiekowi zapracowanemu i zatroskanemu.

Koszt takich urządzeń jest minimalny, obsługa również. Starczy kilkanaście tysięcy złotych rocznie na całe miasto, by „umuzykalnić" je nawskroś. Bylibyśmy pierwszem takiem miastem w Europie.

Kto podniesie ten projekt na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej?

Jego realizacja jest tania, łatwa, przeznaczona literalnie dla wszystkich, dla najszerszych mas, a przedewszystkiem dla tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na żadną inną przyjemność, na najtańsze przedstawienie teatralne, na groszowy bilet taniego kina. Szczególnie latem i podczas pięknych pogód muzyka na ulicach, skwerkach, placach, w ogrodach publicznych będzie czemś doprawdy miłem i niezastąpionem. Zresztą, poświadczy to każdy człowiek muzykalny.

Prosimy wszystkich ludzi niemuzykalnych, aby nie zabierali w tej chwili głosu — i wtedy jesteśmy pewni sukcesu. *r. k.*

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek „CJANKALI".
Jutro, w sobotę o godzinie 4-ej po południu „DZIELNY WOJAK SZWEJK".
Jutro, w sobotę o godzinie 8.30 w. „RZEŹ".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek o godzinie 8.30 i dni następnych komedja Verneuill'a „KOCHANEK PANI VIDAL", w wykonaniu Zofji Marcinowskiej i L. Tatarskiego oraz I. Dehnelówny, St Daniłowicza, St Michalaka i W. Ścibora.

W pełnych próbach „GRAND - HOTEL" Pawła Franka.

TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek, w sobotę dwa razy i w niedzielę dwa razy pięcioaktowa tragedja Fr. Schillera „Intryga i Miłość", w reżyserji Wł. Ziembińskiego i wykonaniu całego zespołu.

Z TEATRU ARARAT.

Dziś, w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „Aby żyć".
Początek o godz 9.30 wiecz. Kasa czynna od godz. 11 — 1, i od 5-ej po poł.

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od zapowiedzianej reduty artystycznej, urządzonej przez „Łódzkie Żyd. Tow. Teatralne" w sobotę dn. 8 listopa w specjalnie udekorowanych salach teatru „Ararat", Al. 1 Maja 2.

Pierwszy ten żydowski bal towarzyski w tym karnawale z przebogatym programem zespołu teatru „Ararat" wraz z zaproszonymi artystami, stanie się zapewne ewenementem tego sezonu.

Niewielką jeszcze ilość biletów nabywać można w kasie teatru „Ararat".

PORANEK TAŃCA ARTYSTYCZNEGO.

Pojutrze, t. j. w niedzielę dnia 9 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 12-ej w południe jedyny poranek taneczny Ireny Prusickiej i jej zespołu. W programie między innemi: „W podniosłym nastroju". Lekcja tańca artystycznego, z cyklu „Wizje". Druga rapsodja węgierska Liszta i wiele innych. Gdy do tego dodamy że piękne kostjumy zostały projektowane przez H. Brücka z Wiednia, to istotnie widowisko będzie wspaniałe. Przy fortepianie: Mieczysław Gomółka. — Bilety w kasie Filharmonji.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

1-go dnia ciągnienia IV-ej klasy loterji państwowej.

Przed przerwą.

20.000 zł. wygrał nr. 50.210
10.000 zł. wygrał nr. 169955
1000 zł. wygrał nr. 15004
Po 800 zł. wygrały nr nr.: 19173 31551 129789.
Po 600 zł. wygrały nr. nr.: 2830 4147 9462 104753 105355 108001 118151 120773 130205 132459 188553.
Po 500 zł. wygrały nr. nr.: 3977 5220 7495 21019 50531 603 26 62412 68261 75644 76068 90296 91008 97895 136341 137939 137950 148120 150740 150936 151227 151981 152490 164010 179359 198893 199819 209160
Po 400 zł. wygrały nr. nr.: 1068 3576 3931 5898 7772 12910 15762 17223 17951 18539 19155 20086 22899 26736 27221 27469 27945 28231 30997 34701 36963 38342 43923 44469, 44633 46160 46179 47631 52597 54758 56287 56380 57610 60148 60175 63374 67720 72025 73933 81702 82180 84221 85218 86343 86542 87264 87812 88533 89144 90058 91203 91377 91381 92180 93556 94066 99399 100153 102196 106473 193782 107286 113877 115345 116011 116676 116678 121710 121938 123958 124444 124631 125859 129620 134094 135831 137084 139014 139077 140214 140673 141136 141972 143215 144142 144166 146091 147225 147763 152435 152568 153369 155876 156105 157053 160052 161194 162168 162317 162700 164717 166724 166766 166935 167137 167359 170198 170247 170460 172178 172314 172426 173377 174203 181887 182919 184088 186938 187539 188424 189181 191114 194456 195222 196882 199847 200235 701658 201738 204619 205370 208558 208950.

Po 250 złotych wygrały nr.:

189 210 309 98 427 75 670 999 1084 1122 60 514 42 606 864 2466 530 634 68 723 850 973 3017 179 437 544 48 736 39 880 97 4047 254 387 436 78 636 704 978 89.

5139 314 16 86 452 66 507 20 84 6067 410 577 90 96 617 733 821 43 953 7023 27 94 141 423 37 503 15 21 30 792 960 8116 282 360 610 36 748 898 958 9182 412 533 69 86 774 850.

10041 227 331 460 651 89 790 838 947 11196 389 446 86 867 98 832 82 12030 457 615 866 13109 264 307 37 431 36 597 14034 216 71 725 847 973

15071 154 95 591 604 7 732 880 965 16008 38 104 356 27 61 76 438 925 17093 139 344 400 7 57 521 716 30 895 967 18036 128 223 302 458 562 69 673 731 55 915 19048 120 392 422 998.

20111 92 406 68 664 955 21102 85 576 80 684 961 22199 216 33 573 621 703 873 23308 448 632 95 950 24322 407 20 58 546 82 86 620 719.

25261 541 658 781 800 920 71 26022 41 57 106 89 96 275 410 503 66 720 876 27057 61 344 420 81 515 866 90 954 28062 223 314 587 688 788 951 29016 105 44 53 98 257 314 19 552 638 969.

30058 76 103 53 613 864 90 31004 68 131 466 501 621 734 887 32167 210 56 94 493 588 839 49 33000 273 304 513 751 70 832 66 34061 277 954

35053 340 52 417 547 626 76 894 36015 37 316 556 81 606 37136 93 229 85 301 37 85 561 950 86 38057 126 94 564 39238 398 428 87 649 917.

40020 122 491 601 30 762 884 41209 56 389 426 533 706 837 927 42124 61 325 87 511 713 21 964 43118 66 471 77 820 58 979 98 44010 32 152 261 87 396 432 39 591 832 929.

45025 123 250 51 896 996 46043 130 368 433 50 591 766 829 930 48 47071 360 536 622 32 813 75 48320 590 745 49253 305 478 609 72 86 754 832.

50144 248 347 607 35 58 51083 176 505 40 643 53 769 939 69 96 52148 272 456 658 760 53017 162 443 85 997 54087 103 43 49 200 53 313 579.

55052 78 79 324 36 62 92 636 78 56036 46 232 331 88 438 547 59 76 57114 204 49 387 560 58116 55 528 660 94 989 59343 421 62 708.

60095 338 459 77 79 84 679 61121 255 425 536 685 925 30 39 66 62067 200 6 459 539 791 63018 27 86 568 612 22 63 719 29 33 69 75 813 64057 283 304 52 409 739 950.

65163 297 302 76 443 66 510 646 777 805 66263 690 806 34 964 80 67001 2 290 332 40 95 526 827 60 64 973 68037 98 427 816 69030 93 115 335 537 652 952.

70104 410 53 537 619 24 30 801 38 935 77 71047 136 52 358 84 445 525 667 716 892 929 68 72087 196 482 680 762 826 73074 566 85 752 75 826 902 74016 17 365 429 37 624 41 720 64 78 863 984.

75027 168 340 68 800 65 938 76459 84 583 721 66 77048 72 79 226 344 66 666 706 69 848 96 933 78084 253 310 466 845 971 79163 220 315 30 448 92 876.

80166 479 560 661 89 740 816 18 49 87 980 81009 47 82 125 279 333 66 442 542 36 607 708 9 813 82097 507 637 798 83103 87 318 434 520 21 601 98 747 905 79 84003 293 305 508 666 789 805.

85013 176 252 87 576 86081 273 504 22 781 87064 148 76 230 78 440 50 672 706 971 88339 82 445 542 702 73 89215 306 68 424 65 578 713.

90106 82 298 355 76 500 24 48 65 786 812 15 908 91026 183 260 68 481 590 825 92040 985 93072 179 237 79 529 609 73 94251 393 745 965.

95378 911 78 96076 241 87 421 537 673 728 937 49 97044 70 136 678 933 46 68 87 98254 673 735 886 936 67 99117 844 58.

100259 448 59 551 671 700 101160 244 353 464 81 653 767 937 102023 141 252 69 92 518 39 652 755 80 97 103351 516 710 34 60 866 910 104096 113 20 244 96 475 531 42 699.

105053 56 104 222 378 86 675 730 817 944 106088 174 210 303 436 69 542 76 730 813 107117 59 299 611 20 852 108097 107 227 405 78 80 578 93 637 753 75 817 36 921 30 51 96 109178 289 466 686 846 920.

110234 61 411 16 827 53 974 111110 309 847.

112165 247 344 432 51 958 113098 288 96 356 664 99 828 59 83 114159 448 68 569 766 851 52 918 115102 248 83 404 552 624 76 747 53 116051 167 269 98 723 820 990 295 388 451 667 720 70 907 77 118312 464 503 59 60 757 845 68 930 119138 246 341 420 77 613 16 40 897 902 120021 12 53 134 350 421 43 510 801 900 76.

121146 72 77 313 712 17 811 54 70 85 970 80 122041 275 332 528 61 78 614 76 739 864 68 96 927 36 44 78 123005 65 308 443 48 585 817 904 30 31 38 86 124004 89 125 457 98 540 67 850 77 55 57 125317 39 85 866 126063 220 35 318 71 433 64 641 707 873 983 127020 192 744 883 914 128047 106 248 84 331 48 70 406 11 47 513 697 857 938 129054 314 31 565 627 728 49 804 21 525 64.

130006 271 319 25 562 646 86 735 84 877 973 131001 71 82 184 221 300 412 509 36 82 803 86 955 96 132228 495 792 844 133116 559 602 71 78 765 844 95 921 134082 138 359 483 93 99 539 828 135061 298 336 89 439 69 524 81 91 616 23 34 750 991 136166 87 264 381 401 962 137053 204 99 406 63 516 71 656 738 947 138052 87 93 165 232 302 465 87 640 967 139137 206 90 452 94 734 43 936.

140000 114 80 218 376 423 68 540 719 64 830 44 96 939 141134 51 336 520 24 45 666 702 807 142039 86 128 42 84 270 367 453 72 74 636 721 987 143007 76 212 19 76 368 502 754 85 860 85 946 52 144 561 794.

145046 142 251 433 34 72 83 553 64 628 821 36 925 40 146010 188 250 93 306 59 424 528 97 714 47 805 83 147015 16 167 355 617 18 725 32 921 39 57 148019 24 200 21 502 692 798 807 17 968 84 149008 35 205 363 508 96 987 98.

150006 108 30 57 58 600 92 96 878 151011 125 62 504 757 929 47 152377 455 522 664 714 22 28 90 99 974 153055 172 526 66 656 96 862 83 154116 83 339 65 613 730 85.

155053 96 305 402 88 673 791 959 156217 77 390 415 540 606 90 765 75 831 157111 246 323 558 854 158019 203 7 31 326 81 525 822 41 904 159043 54 55 332 56 498 536 743

160175 99 256 58 393 586 744 45 800 41 63 64 73 992 161010 43 58 72 101 4 96 258 383 472 542 629 729 42 969 90 95 162068 337 428 60 652 920 52 163186 391 438 40 42 519 772 996 164052 241 383 427 55 523 617 19 736 63 88 900.

165070 133 442 79 519 606 82 741 983 166061 385 471 608 765 903 167044 89 309 60 483 600 741 48 79 821 59 964 88.

168005 105 70 274 450 525 691 723 800 169042 157 266 81 85 333 416 507 692 752 882 170075 199 309 63 90 446 665 91 850 171166 220 354 490 543 880 908 172028 122 66 342 606 799 849 67 173064 263 406 511 631 707 99 824 922 174570 839 175083 203 329 422 46 665 728 884 176003 167 215 85 339 85 457 89 532 678 883 177016 563 69 93 761 81 893 961 178051 53 171 277 395 590 651 91 859 929 37 179109 242 372 376 77 508 642 781 867 944.

180257 300 466 534 65 832 74 181040 77 190 331 497 596 755 807 97 911 16 182229 95 417 526 62 719 41 95 183011 14 158 278 360 438 51 549 84 782 891 984 184037 60 73 187 346 432 512 705 877 91 904 67 785052 116 475 514 732 38 53 947 66 186027 66 328 407 533 633 814 187015 52 181 392 523 58 68 89 613 40 899 905 57 188181 235 430 39 610 722 35 923 58 189138 208 80 424 537 688 808 83.

190038 137 430 600 99 794 191007 43 306 95 561 712 41 192057 81 174 204 432 542 89 97 645 701 871 80 193022 232 47 73 308 480 702 6 38 815 933 194098 111 435 544 60 614 34 47 49 862 971 195077 198 251 93 578 602 5 87 789 871 84.

196065 70 345 522 87 615 34 830 976 197109 221 53 417 31 543 962 198104 65 468 844 86 922 199184 428 41 49 589 611 42 45 770 874 92 992 200166 227 351 548 78 614 827 84 96 201011 [illegible] 337 70 73 427 608 99 799 826 47 87 202003 [illegible] 259 422 628 88 739 73 77 84 88 811 78 923 [illegible] 192 200 483 751 81 852 204016 191 315 440 47 [illegible] 667 767 205134 568 781 852 206037 73 117 20 [illegible] 66 257 79 444 898 960 99 207004 25 208 541 [illegible] 208013 47 98 402 19 37 534 601 53 757 676 [illegible] 57 209029 42 203 90 96 314 487 858.

2000 zł. wygrał nr. 31685
1000 zł. wygrał nr. 127718
Po 800 zł. wygrały n-ry: 20362 955[illegible]
Po 600 zł. wygrały n-ry: 8790 117[illegible] 147846 163675 190395 196219 202662.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 18382 2900[illegible] 29979 55677 56664 76521 87251 907[illegible] 154151 168693 179233.
400 zł. wygrały n-ry: 293 8296 931[illegible] 14319 35192 38337 40359 45416 467[illegible] 61589 63297 65717 69723 75061 757[illegible] 79108 82128 87389 91597 94628 974[illegible] 100219 100987 111813 118308 [illegible] 121781 124677 124784 125417 [illegible] 138029 140612 143030 147110 [illegible] 152880 156050 156410 160276 [illegible] 164859 166575 167983 169933 [illegible] 185332 186775 188520 200404 206031 208871.

Po 250 złotych wygrały nr.:

116 512 854 78 994 2401 97 617 758 912 [illegible] 3187 340 911 4209 314 46 422.

5374 467 87 565 6251 397 512 882 7201 [illegible] 527 608 756 8017 501 669 9195.

10762 803 11160 290 350 79 661 12324 425 [illegible] 804 13461 64 67 894 14199 438 798 968.

15191 568 16367 511 54 72 86 704 811 16 [illegible] 912 65 17402 536 78 18363 516 804 966 19359 [illegible]

20047 146 836 21057 314 573 763 22590 [illegible] 319 906 68 84 24269 445 816.

25044 332 432 672 26011 119 242 73 90 379 [illegible] 437 72 953 27107 661 960 28070 547 81 916 [illegible] 524 838 82.

30187 292 868 31476 32546 646 81 33025 [illegible] 679 868 34099 251 823.

35060 65 87 542 814 65 76 36012 167 37252 [illegible] 38932 39036 465 68 564 650.

41608 22 32 82 42427 590 984 43267 409 [illegible] 589 95 44382 579 840.

45522 991 46598 887 928 64 48251 347 433 [illegible] 823 934 49350 469 540.

50071 138 328 725 51076 469 52903 45 [illegible] 420 637 982 54214 444 669.

55638 876 56032 219 662 996 58134 477 [illegible] 22 60208 597 739 61255 395 62075 300 60306 [illegible] 37 930 64065 426 566.

65398 562 735 964 66256 95 364 570 789 [illegible] 67189 211 391 679 701 68281 91 69035 103 [illegible] 763 910.

70131 620 9 959 71290 307 507 834 72395 [illegible] 778 822 73604 771 804 39 74265 78 360 589 837 [illegible]

75062 166 207 685 940 765541 647 853 77[illegible] 678 73[illegible] 598 754 994 79056 469 [illegible]

80097 764 753 810 81183 343 424 [illegible] 711 22 82000 785 [illegible] 844 578 [illegible] 35 90046 91321 604 859 92066 [illegible] 859 93027 30 526 461 670 792 [illegible] 316 463 675 99.

95206 596 805 96056 106 82 612 [illegible] 26 675 873 98401 79 99740 927.

100033 454 643 536 80 935 101068 [illegible] 364 623 51 789 102101 84 203 [illegible] 103289 447 618 793 870 104124.

[illegible] 93 107434 752 108046 154 58 527 [illegible] 109 676 796 957 110131 265 [illegible]

112025 154 747 972 113118 [illegible] 115268 968 71 545 647 830 116740 [illegible] 118018 93 668 769 119072 108 525 [illegible] 94 548 602 75 703 32 121233 [illegible] 123143 205 524 31 681 124101 732 [illegible] 125176 626 852 928 126225 [illegible] 127461 603 703 128149 512 38 960 [illegible] 405 [illegible] 214 28 74 366 539 653 734 808 912 [illegible] 134063 186 390 453 932 135109 [illegible] 136571 137527 740 139049 511 [illegible] 68 702 64.

140082 222 536 641 811 141081 [illegible] 684 933 142795 945 143240 309 [illegible] 868 912 144233 81 833 363 518 [illegible] 60 74 349 508 705 868.

146006 275 440 147118 212 [illegible] 902 175 448 821 149014 36 [illegible] 150417 651 779 863 [illegible] 150154 79 263 469 777 817 3 [illegible] 480 153193 203 452 154061 101 [illegible] 155097 890 905.

O wolność krytyki w Polsce.

Sensacyjny epilog sprawy o recenzję podręcznika.

Prawo krytyki jest ponad prawem jednostki do szacunku.

Wiadomości Literackie z dn. 9 lutego podają niezwykle doniosły wyrok Sądu Najwyższego w sprawie wolności krytyki, który w streszczeniu poniżej podajemy:

W nr. 9-10 miesięcznika „Szkoła i Wiedza" z czerwca 1927 r., wydawanego przez księgarnię Jakubowskiego we Lwowie, umieścił prof. dr. Stanisław Kulczyński ujemną ocenę **podręcznika dr. Władysława Kudelki „Wiadomości z botaniki"**, wydanego przez tę samą księgarnię. Dr. Kudelka wystąpił przeciwko prof. Kulczyńskiemu oraz przeciwko współwłaścicielowi księgarni, dr. Zygmuntowi Jakubowskiemu, na drogę sądową, i w rezultacie — po przejściu sprawy przez dwie instancje — sąd okręgowy w Poznaniu działający jako odwoławczy, skazał wyrokiem z dn. 8 czerwca 1928 r. obu oskarżonych **za zniewagę p. Kudelki na grzywny (autora recenzji na zł. 500.—, wydawcę miesięcznika na zł. 200.—) i nadto przyznał znieważonemu prawo do publicznego ogłoszenia wyroku na koszt skazanych.**

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że recenzja zawiera wyrażenia i zwroty określające pracę krytykowaną w sposób wysoce znieważający **autora** pracy, chociaż krytyk mógł swe stanowisko naukowe zaznaczyć bez **sarkastycznych, wykpiwających i obrażających wycieczek słownych, mógł to samo powiedzieć inaczej.**

Wyrok Sądu Najwyższego

Dnia 21 grudnia 1929 r. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem prezesa Witolda Michelisa, przy udziale sędziów Stanisława Zaleskiego (referenta) i Stanisława Frycza, po rozpatrzeniu sprawy, stwierdził, że wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu zapadł z wyraźnem pogwałceniem §§ 185 i 193 k.k. oraz art. 117 konstytucji.

„Zniewaga jedynie wówczas ulega karze gdy jest bezprawna. Natomiast gdy **pewne działanie, zewnętrznie przedstawiające się jako brak szacunku dla drugiej osoby, nie jest bezprawne, nie może być karalne.**

Z tego założenia wychodzi właśnie § 193 k.k., wysuwając szereg powodów, usprawiedliwiających czyn pozornie znieważający. Powyższy przepis ustawowy głosi, że zniewaga nie jest bezprawna, a na skutek tego i niekaralna, gdy nastąpiła **w wykonaniu prawa, które stoi obok lub ponad prawem jednostki do szacunku.** W takich przypadkach czyn zwraca się tylko pozornie przeciwko danej osobie, w istocie zaś swej jest skierowany wyłącznie na wykonanie przysługującego jednostce prawa.

Wolna krytyka jest niezbędnym współczynnikiem nauki. Zamknięcie ust uczonym, uniemożliwienie im wydawania sądów ujemnych o bezwartościowych pracach naukowych, niemożność prostowania fałszywych poglądów naukowych doprowadziłoby do zaniku wiedzy i upadku cywilizacji.

To też wszelka, najbardziej nawet surowa i potępiająca, krytyka, byleby tylko była rzeczowa, jest wolna i zarówno przez konstytucję, jak i § 193 k. k. dozwolona.

Krytyka taka z konieczności musi dotyczyć nietylko danej pracy lecz i jej autora § 193 k.k. nie ma na oku samego dzieła, lecz i jego twórcę, gdyż tylko jednostka ludzka podlega obrazie.

Pozatem niemożliwością jest oddzielenie krytyki, dzieła od krytyki jej autora; **krytyka dzieła będzie zawsze oceną talentu, uzdolnień, motywów samego autora.** Ten nierozerwalny związek między dziełem i jego twórcą sprawia, że potępiająca krytyka dzieła **pociąga za sobą zawsze wyraźny lub domyślny wniosek i co do ujemnych kwalifikacyj autora.**

§ 193 k.k. dopuszcza karalność **zniewagi jedynie wówczas, gdy forma ujemnego sądu lub okoliczności, wśród których został wydany, wskazują niewątpliwie na zamiar sprawcy znieważenia autora pracy naukowej.**

Sama obraźliwa treść i **świadomość** tej obraźliwości ze strony sprawcy **nie** wystarcza, **niezbędny jest jeszcze i powyższy zamiar.**

Gdy zamiar taki nie został **ustalony,** ogólne zasady § 193 k.k. winy **znaleźć** pełne zastosowanie, i potępiająca **krytyka** staje się niekaralna.

Wychodząc z tych zasad **Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dn. 8 czerwca 1928 r. w części skazującej prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego i dr. Zygmunta Jakubowskiego, pierwszego na grzywnę w kwocie zł. 500, drugiego na grzywnę w kwocie zł. 200, i uniewinnił oskarżonych, na**kładając koszty postępowania **karnego na oskarżyciela.**

Dzieje młodego defraudanta.

Młodzieniec przywłaszczył sobie 52 tysiące złotych.—Uciekł do Ameryki, by tam się zbogacić i zwrócić zdefraudowane pieniądze. — Krewni z dalekiej Kuby szantażowali młodzieńca.—Wędrówka po świecie i powrót do Łodzi.

Sąd skazał lekkomyślnego i skruszonego młodzieńca na 2 lata domu poprawy.

Przed dwoma laty duże wrażenie wywołała w Łodzi wielka defraudacja w jednym z banków łódzkich.

W banku tym pracował młody inkasent Feliks Nowak vel Nowakowski, który swą pracowitością i uczciwością zdołał sobie zaskarbić zaufanie przełożonych. Nowakowski codziennie udawał się na pocztę, podejmował dla banku nieraz grubsze sumy i nigdy nie zanotowano wypadku, by coś sobie przywłaszczył, lub nawet przetrzymał.

Pewnego dnia nie przyszedł on jednak do pracy i nadesłał zawiadomienie, że

jest chory

przyczem załączył do niego książkę pocztową oraz klucze od skrzynki pocztowej. Nazajutrz do banku zgłosiła się jego teściowa p. Franciszka Kulasowa która oświadczyła, że

Nowakowski już od kilku dni nie przychodzi do domu

i nie daje żadnego znaku życia.

Dyrekcja banku zajęła się wówczas tajemniczem zniknięciem inkasenta i przedewszystkiem ustaliła, że przywłaszczył on sobie

52 tysiące złotych,

które pobrał na poczcie. Zawiadomiono o defraudacji policję, która jednakże zdołała jedynie stwierdzić, iż

Nowakowski zbiegł zagranicę z całą gotówką.

Wysłano za nim listy gończe, lecz mimo to nie zdołano natrafić na jego ślady.

Nowakowski znikł. Władze w końcu musiały przejść do porządku dziennego nad popełnioną defraudacją i cała sprawa uległa zapomnieniu.

Upłynął rok.

Pewnego dnia do łódzkiej policji zgłosił się nędznie ubrany, o suchotniczym wyglądzie młodzieniec.

— Jestem Nowakowski — **rzekł — przed rokiem zdefraudowałem pieniądze w Banku w Łodzi. Aresztujcie mnie, umyślnie przyjechałem po to do Łodzi.**

Przybyły był istotnie poszukiwanym defraudantem. W czasie szczegółowego przesłuchania opowiedział on o przyczynach, które go skłoniły do popełnienia sprzeniewierzenia i o swej rocznej włóczędze po świecie.

Nowakowski, liczący zaledwie 23

był już żonaty.

Zarabiając w banku zaledwie 30 złotych tygodniowo, nie mógł dać sobie rady i

zabrnął w długi.

Gdy z miesiąca na miesiąc działo mu się coraz gorzej, młody inkasent, nie widząc wyjścia z sytuacji,

postanowił wyjechać do Ameryki.

— Tam przecież ludzie robie majątki — myślał —kto wie, czy po paru latach nie wrócę do Łodzi miljonerem. Przecież amerykańscy kreuzusi nie są ulepieni z innej gliny, niż ja.

Inkasent nie podzielił się z żoną swemi planami. W tajemnicy pewnego poranku spakował swoje manatki i mając w kieszeni 52 tys. złotych, zdefraudowane w banku,

wyruszył w świat.

— Jak wrócę — pocieszał się — to zwrócę bankowi całą gotówkę.

Nowakowski udał się na Kubę. Miał tam znajomych, którzy, jak przypuszczał, zaofiarują mu swą pomoc w zrobieniu majątku. Omylił się jednak w swych rachubach. Znajomi, którzy początkowo przyjęli go rzeczywiście bardzo serdecznie, poczęli go szantażować, gdy dowiedzieli się że popełnił defraudację i ma przy sobie większą gotówkę.

— Jeśli nam nie oddasz połowy pieniędzy — mówili mu — to zawiadomimy policję, że się tu ukrywasz.

Nowakowski, widząc, iż słów swych nie rzucają na wiatr, w końcu

uciekł z Kuby i wrócił do Europy.

Przebywając przez pewien czas w Holandji i Belgji wziął się tam do interesów które jednak prowadził tak nieudolnie, że stracił prawie wszystko, co sprzeniewierzył. Gdy nadomiar złego znajomi z Kuby dowiedzieli się, gdzie przebywa, poczęli mu grozić listownie, że

podadzą władzom jego adres.

Nowakowski zdecydował się wówczas wrócić do Łodzi i oddać się w ręce policji.

— Trudno — medytował — widocznie nie należę do tych szczęśliwców, którym sprzyja los.

Osadzony w więzieniu łódzkiem w dniu dzisiejszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Jesionowskiego.

Na sprawie oskarżony powtórzył to wszystko, co mówił na śledztwie, dodając jedynie, że

w więzieniu nabawił się gruźlicy.

— Proszę o litość — zakończył swe zeznania — byłem młody, niedoświadczony. Nie rozumiałem życia.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu prokuratora Kowalskiego, domagającego się dlań surowego wymiaru kary, **skazał Nowakowskiego na 2 lata domu poprawy z pozbawieniem praw, zaliczając mu areszt prewencyjny.**

Oskarżony prosił o zwolnienie go z więzienia za kaucją do uprawomocnienia się wyroku, by móc leczyć się w jakiemś sanatorium gruźlicznem.

Sąd odrzucił jednak jego prośbę, a to z tych względów, iż skazany po popełnieniu przestępstwa uciekł z kraju więc obecnie nie może liczyć na zaufanie.

das.

Główna wygrana w Łodzi.

Wczoraj poraz pierwszy w obecnej 20-ej loterji państwowej padła większa wygrana na Łódź. Jest nią główna wygrana pierwszego dnia ciągnienia 4-ej kl. zł. 20.000 na nr. 50210. Wielki los został sprzedany jak zwykle i tym razem w Kolekturze S. Jatka Piotrkowska 22 i 66. Jak się dowiadujemy, wybrańcami losu szczęśliwym zbiegiem są 4 łodzianie ze sfery niezamożnej.

Ś. † P.

OSKAR SAENGER

Prezes Zarządu Spółki Akcyjnej Rob. Saenger

zmarł dnia 4 lutego r. b w Berlinie.
O niepowetowanej tej stracie zawiadamiają

Zarząd i Dyrekcja Spółki Akcyjnej
Pabjanickiej Fabryki Papieru ROB. SAENGER.

Mandaty członków komisji szacunkowych.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich urzędów skarbowych okólnik z zawiadomieniem, iż mandaty członków komisji szacunkowych i odwoławczych do spraw podatku majątkowego, które miały wygasnąć z końcem 1929 roku zostały przedłużone do końca roku 1930. x.

OBCHÓD 10-LECIA ODZYSKANIA BAŁTYKU PRZEZ POLSKĘ

W nadchodzącą sobotę, dnia 8 lutego r b., o godz. 8-ej wiecz Polska YMCA w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 urządza uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku.

Na obchód złożą się: 1. Odczyt prof J K. Targowskiego p t. „Rola dziejowa Polski na Bałtyku", 2. Odczytanie wyjątków z „Wiatru od morza" Stefana Żeromskiego i 3 śpiew chóralny członków Polskiej YMCA.

Wejście dla wszystkich bezpłatne

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza i nieodżałowana żona, matka, siostra i ciotka

B. P.

Anna z Kurców Taflowiczowa

przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 7 b. m. punktualnie o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ul. 11 listopada (Konstantynowska) 76 o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Fałszywe banknoty 100-dolarowe.

Związek banków domaga się przysłania eksperta z Ameryki.

Afera z fałszywemi banknotami 100-dolarowemi, ogarniając prawie całą kulę ziemską, dotarła także do Polski. Z różnych stron kraju nadchodzą narazie niesprawdzone jeszcze wiadomości, o zauważeniu w obiegu fałszywych dolarów.

Wobec tego banki polskie musiały przedsięwziąć cały szereg środków ostrożności. Między innemi postanowiono **nie kupować banknotów 100-dolarowych z podobizną Franklina.**

Jak wiadomo, banknoty fałszywe pochodzą tylko z serji „franklinowskiej". Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby całkowicie wstrzymano obieg 100-dolarowych banknotów franklinowskich prawdziwych. Banknoty takie od osób i firm godnych zaufania przyjmowane są warunkowo „do inkasa".

Wszystkie takie banknoty wysyłane są z banków do Ameryki, gdzie podlegają skrupulatnemu badaniu. Jeśli banknot okaże się fałszywy, klijent musi przyjąć go z powrotem i nawet zapłacić bankowi odsetki za sześć tygodni, to jest za minimalny okres podróży i sprawdzenia banknotów.

Wywołało to wielkie zamieszanie wśród sfer finansowych. Dolary dotychczas uchodziły za najlepszą walutę, a obecnie posiadacze ich nie wiedzą, czy mają prawdziwe pieniądze, czy też bezwartościowe falsyfikaty, ponieważ banknoty podrobione prawie niczem się nie różnią od prawdziwych.

Ten stan rzeczy spowodował jak wiadomo spadek efektywnych dolarów na giełdzie nieoficjalnej, przyczem Bank Polski również płaci za dolary tylko po 8.825.

Banknoty podrobione są nadzwyczaj precyzyjnie. Fałszerze nie uniknęli jednak pewnych błędów. A więc rysunek szarfy, umieszczonej pod podobizną Franklina — zachodzi w banknotach fałszywych na literę „r" w słowie „Hundred" (sto). Pozatem wizerunek Franklina wykonany jest nie w barwie czarnej, jak na banknotach autentycznych lecz w jaśniejszym zielonawo-szarym odcieniu.

Niteczki jedwabne na banknotach fałszywych są bardziej skręcone, niż na prawdziwych. Wreszcie numer banknotu umieszczony po stronie portretu w banknotach prawdziwych wyciśnięty jest tak mocno, że znać go na drugiej stronie. Natomiast w banknotach fałszywych trzeba patrzeć aż pod światło, ażeby numer dostrzec na odwrocie.

Jednakże sposób wysyłania banknotów 100-dolarowych do Ameryki z natury rzeczy musi być systemem tymczasowym. To też zagranicą, a mianowicie w Berlinie i Wiedniu powstał projekt zwrócenia się do Stanów Zjednoczonych by
przysłano stamtąd eksperta, któryby kwalifikował dolarowe banknoty na miejscu.

Zaoszczędziłoby to wiele czasu i kłopotu, albowiem nie trzeba byłoby posyłać banknotów dolarowych do Ameryki.

Za przykładem banków niemieckich i austrjackich, stara się również i Związek banków polskich o sprowadzenie do Polski specjalnego eksperta dolarowego z Ameryki, któryby miał głos decydujący przy rozpoznawaniu falsyfikatów.

⁂

Popłoch dolarowy wyzyskują wobec nieświadomych, zwłaszcza mieszkańców miasteczek i wsi, niesumienni spekulanci.

Jeżdżą oni od wsi do wsi opowiadając niestworzone rzeczy o tem, iż niemal wszystkie dolary znajdujące się w Polsce, są fałszywe i kupują je od naiwnych za pół ceny.

Władze powinny ostrzec ludność przed niesumiennymi spekulantami. B.

Z. T. K.

W piątek dnia 7 lutego r b. o godz. 9.45 rano odbędzie się wycieczka do Redakcji i Administracji „Republiki". Zbiórka Piotrkowska nr. 49 w podwórzu

⁂

W niedzielę dnia 9 lutego o godz. 10.45 odbędzie się wycieczka na wystawę radjową „Philipsa", Piotrkowska 104 b Zbiórka na miejscu.

⁂

Sekretarjat nadal przyjmuje aż do 15 lutego rb. zapisy na kolonję turystyczną do Zakopanego połączoną z wycieczkami w najpiękniejsze okolice Tatr w czasie od 15 — 25 lutego rb.

Sekcja fotograficzna przyjmuje jeszcze zapisy nowych członków amatorów - fotografów.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela sekretarjat przy ul. Piotrkowskiej 56 lewa oficyna ostatnie wejście II p., w niedzielę od godz. 4 — 6 po poł., poniedziałek środa i piątek od godz. 8 — 10 wiecz.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Jubileuszowy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który został zapowiedziany na wtorek, dnia 11 bm. wzbudził w naszem mieście niezwykłe zainteresowanie. Sądząc ze sprzedaży biletów sala wypełniona będzie po brzegi. Dyrygować koncertem jubileuszowym będzie wielce utalentowany kapelmistrz Ignacy Neumark a jako solista wystąpi znakomity skrzypek Szymon Goldberg. Program jubileuszowego koncertu został poświęcony wyłącznie twórczości Beethovena, a więc usłyszymy uwerturę „Egmont", Symfonję V-tą (tak zw. symfonję Przeznaczenia) oraz koncert skrzypcowy.

Początek o godz 8.30 wieczorem

SPORT.

Olbrzymi sukces Polski

na narciarskich mistrzostwach Niemiec.

Na falach eteru popłynęła w świat wiadomość o wielkim sukcesie polskiego narciarstwa na mistrzostwach Niemiec, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Obersdorfie.

W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg na przestrzeni 50-ciu kilometrów, przy niezbyt dobrych jednak warunkach śnieżnych. Po zażartej walce, zwyciężył i tytuł mistrza zdobył znany w Polsce Gustaw Mueller, który przestrzeń 50 klm. pokrył w czasie 5.26.08, wyprzedzając swego rodaka Otto Wahla o przeszło 6 minut.

Trzecie miejsce zajął, startujący poza konkursem Hans Bauer. Czwartym, czyli właściwie trzecim na liście sklasyfikowanych był Polak Zdzisław Motyka, który przybył w doskonałej formie w czasie 5.37.31.

Trzecie miejsce Motyki w tak silnej konkurencji międzynarodowej jest wielkim sukcesem naszego narciarstwa

Ostatnia walka Stibbego

przed wyjazdem do Paryża

Jak się dowiadujemy, Stibbe (Union) doskonały reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej walczyć będzie w nadchodzącą niedzielę poraz ostatni przed wyjazdem do Paryża. dokąd udaje się Stibbe na kilkumiesięczny trening bokserski. Przeciwnikiem Stibbego w niedzielę będzie Mierzwa (mistrz półn. - wsch. Niemiec). Niewątpliwie dookoła tej walki skupione będzie całe zainteresowanie widzów, którzy przyglądać się będą wielkim zawodom bokserskim w Filharmonji.

Echa porażki

Polski z Austrją.

Ubiegłej środy odbyło się w Wiedniu spotkanie hokejowe Polska — Austrja z cyklu turnieju hokejowego o mistrzostwo świata. Po bardzo zaciętej grze polska przegrała zawody 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Reprezentacja Polski była zupełn.: równorzędnym przeciwnikiem i miała nawet szanse w pierwszych dwuch tercjach uzyskać kilka bramek, lecz atak miał bardzo słaby dzień. Austrjacy zdobyli dwa decydujące punkty na kilka minut przed końcem zawodów. Ostatecznie więc Polska zmuszona była zadowolić się czwartem miejscem w tegorocznym turnieju hokejowym o mistrzostwo Europy.

Benjaminek Ligi

gra w niedzielę z W.K.S-em.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna benjaminek ligi ŁTSG sezon piłkarski meczem z WKS-em. Zawody odbędą się o godz. 11-ej przed południem na boisku WKS.

W przyszłym tygodniu ma ŁTSG grać z jednym z zespołów stołecznych. Na nadchodzącą niedzielę drużyna Ł. T. S. G. wystąpi najprawdopodobniej w swym zeszłorocznym składzie. Na przedmeczu gra rezerwa ŁTSG mecz z drużyną Pogoni.

Dziś pierwszy trening

bokserski Ganzery.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi trener Polskiego Związku Bokserskiego Ganzera, który rozpocznie w Łodzi dwumiesięczne treningi bokserskie. Treningi rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w piątek. W treningach z trenerem Gancerą wezmą udział wszyscy. łódzcy bokserzy zrzeszeni w PZB.

Polska—Kanada 5:0 (1:0, 1:0, 3:0).

Polacy opadli na siłach w ostatniej tercji.

Wiedeń, 6 lutego.

(Telegram własny „Republiki“).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczór rozegrany został na sztucznym torze łyżwiarskim Westbahnhof we Wiedniu towarzyski mecz hokejowy między Kanadą a reprezentacją Polski.

Po b. interesującej grze zawody zakończyły się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 5:0 (1:0, 1:0, 3:0).

Polacy grali b. dobrze w pierwszych dwuch tercjach, zagrażając nawet często bramce fenomenalnych kanadyjczyków, lecz doskonały ich bramkarz bronił wspaniale.

Kanadyjczycy zdobyli bramki w pierwszej i drugiej tercji po ładnych kombinacjach. Ostatnia tercja przynosi kanadyjczykom znaczną przewagę, która została wykorzystana bramkowo. W czasie zawodów padał deszcz.

— Nie oskarżam Cię, nie kusiłeś mnie wcale, nie chciałeś mnie uwieść — ja, sama przyszłam do ciebie, rzuciłam się Tobie w objęcia, rzuciłam się w moje przeznaczenie. Nigdy, nigdy nie będę Cię oskarżała, nie, zawsze będę Ci tylko wdzięczną za te noc tak bogatą tak rozkoszną, tak dla mnie szczęśliwą.

„Listy nieznajomej“

według powieści **Stefana Zweiga.**

WIECZORNICA PRACY.

Celem zasilenia funduszów, Zarząd Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd w Łodzi „Praca“, urządza w sobotę dnia 8 lutego r. b Wieczornice w sali łódzkiego tow. śpiewaczego, Piotrkowska 243

Wszystkich sympatyków tego towarzystwa oczekuje wieczoru tego moc atrakcyj i niespodzianek w pięknie udekorowanej sali.

W pracy komitetu bierze energiczny udział spory zastęp młodzieży która specjalnie dba o to, by wieczór ten wyróżnił się beztroskim nastrojem i obfitością humoru.

Wieczornica Pracy wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich sferach towarzyskich naszego miasta i nie ulega wątpliwości i ż będzie ona jedną z najbardziej udanych imprez obecnego karnawału i tym samym da całym zastępom kobiet rzemiosło i możność zarobkowania.

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA

Zespół artystów Teatru Kameralnego czyni jaknajwiększe starania, by Wielka Reduta Artystyczna w sali Filharmonji dnia 22 lutego wypadła jaknajświetniej. Przewidywane jest przybycie szeregu znakomitości warszawskich, jak: Hanki Ordonówny, Miry Zimińskiej i Karoliny Lubińskiej.

FRANCISZEK LANGER.

Historja pewnego małżeństwa.

Piotr zakochał się zaraz po otrzymaniu matury.

Było to podczas wakacji ,pewnego gorącego, dusznego lata. Ona pochodziła z południowego Tyrolu, była więc nawpół niemką, nawpół włoszką. W zamku nazywano ją „Madonną“. Bóg raczy wiedzieć, kto ją nazwał tak po raz pierwszy. Kowal nazywał ją „Miss“, a dla innych była „Panią“. Mogła być najwyżej o 10 lat starsza od Piotra, ale była cudowna i Piotr ją kochał. Gdy słyszał w kurytarzu jej śmiech, gdy do uszu jego dobiegał jej dźwięczny głos, gdy spostrzegał cień jej sukni, stawała mu przed oczyma odrazu cała jej postać, stokroć może piękniejsza, niż w rzeczywistości. Jakiego koloru miała włosy? Jak wyglądały jej oczy, jej ręce i usta? Tego Piotr nie wiedział. Nie troszczył się o takie drobnostki, nie klasyfikował i nie czynił porównań. Ale znał każdy jej gest, był wtajemnczony w każdy jej ruch, wiedział jak stąpa po ogrodzie, jak przeskakuje przez powalone drzewo w lesie, jakim ruchem ręki zgarnie z czoła spadające loki.

Lubiła go. Często chodził z nią na spacery. Nie przemawiał do niej nigdy ani słowa. Tylko gdy pytała go o coś, odpowiadał, a każde jego słowo było jakby wyrwane z modlitewnika. Gdy minęło lato, wróciła do swej ojczyzny. Piotr wyjechał do miasta, by kontynuować studja.

Na jakimś balu poznał Piotr swą przyszłą żonę. Przedstawiono mu ja, skłonił się, a gdy podniósł oczy, pokochał odrazu. Pokochał, gdyż nagle stanął przed nim ktoś, jak przed dziesięciu, czy też dwunastu laty. Nie znaczyło to, że w ciągu całego czasu myślał o „Madonnie“. Nie, ujrzał ją na nowo. Może jakiś ruch przypomniał mu tamtą, może fałdy sukni ułożyły się tak, jak na sukni „Madonny“, gdy przechodziła przez ogród. Może dźwięk głosu przypomniał mu tamtą, piękną kobietę. Miłość odżyła w nim na nowo z podwójną mocą. Doświadczenie uczyniło to uczucie dojrzalszem. I tak oto kobieta, którą poznał na balu, została jego żoną.

Ale Piotr połączył się na wieki nietylko ze swą żoną, ale również ze swem wyobrażeniem, ze swem wspomnieniem o wielkiej miłości. Wspomnienie to uczyniło z jego żony jakąś tajemniczą istotę. Była piękna, ubierała się gustownie, posiadała wiele humoru i odznaczała się wielką inteligencją. Mimo to Piotrowi się zdawało, że fala jej życia przepływa obok niego i że nigdy tej fali zgłębić nie potrafi.

— Jakoś to będzie... — pocieszał się początkowo.

Ale życie postawiło przed nim wiele nowych, ciężkich obowiązków, porwało go w wir codziennych prac, tak, iż mało czasu pozostało mu na rozmyślania i wspomnienia. Im stawał się starszy, tembardziej ścichało wokół niego życie, tem głębiej zastanawiał się nad swą żoną. Właściwie nie nad żoną, tylko na tem wspomnieniem, jakie się z nią łączyło. Gdy mówiła do niego, zdarzało się, że nie zwracał uwagi na sens słów, lecz na dźwięk jej głosu.

— Mów dalej — myślał. — Może zadźwięczy w tym głosie nuta, która przed dziesięciu, pietnastu, dwudziestu laty upodobniła cię do „Madonny“, owa nuta, dzięki której zostałaś moją żoną.

— Teraz zrobi ten sam krok, ten sam ruch, który wówczas uczyniła, gdy ją poznałem i znowu ujrzę tę kobietę, którą wówczas widziałem — myślał, przyglądając się jej, gdy nakrywała do stołu, gdy wyciągała igłę z nitką, gdy grała na pianinie, gdy się czesała.

Obydwoje starzeli się. Piotr ciągle jeszcze obserwował swą żonę, wsłuchiwał się w jej głos. Chciał wyłowić coś z jej ruchów, z jej głosu. On sam tylko wiedział, czego chciał

Pewnego dnia, na wiosnę, podczas spaceru spotkał ich deszcz. Piotr uległ lekkiemu przeziębieniu, ale żona jego dostała zapalenia płuc. Przyszli do nich w odwiedziny obydwaj synowie, córka i zięć. Poradzili Piotrowi, by położył się do łóżka, chodzili na palcach, tak iż zdawało mu się, iż jest bardzo chory. Pewnego wieczoru, gdy wszystkim się zdawało, że śpi podsłuchał ich rozmowę z sąsiedniego pokoju.

— Nie powinniśmy powiedzieć ojcu, że matka umiera, za bardzo się zmartwił. Przez całe życie przyglądał jej się z nabożeństwem, jak kochanek, który nie spuszcza z oka swej kochanki — rzekł starszy syn.

— Nikt z nas nie patrzał na nią z takiem utęsknieniem, jak on. Żaden mężczyzna nie kochał tak kobiety, jak nasz ojciec naszą matkę — rzekła córka.

Powstała krótka pauza. Wreszcie odezwał się zięć:

— Czy nie uważacie, że lepiej byłoby powiedzieć mu całą prawdę. Może niesłusznie odbieracie mu ostatnie słowa i spojrzenia matki...

Piotr podniósł się nagle z łóżka, podszedł do drzwi i otworzył je szeroko. Wszyscy zrozumieli, że rozmowa ich była podsłuchiwana. Pomogli mu się ubrać i zaprowadzili go do łoża matki. Gorączkowała, ale poznała go. Szepnęła cicho jego imię i uśmiechnęła się.

Dwa dni i dwie noce spędził Piotr przy łożu konającej. Nie ruszał się z miejsca i nie spuszczał wzroku ze swej żony. Nie słuchał dzieci, które namawiały go, by położył się, by zjadł cokolwiek. Dwa dni i dwie noce czekał, przejęty nadzieją, że teraz, w ostatniej chwili ich wspólnego życia, dostrzeże, dlaczego przywiązał się tak bardzo do tej jednej istoty, która obecnie konała w jego oczach. Dwa dni i dwie noce czekał nieustrudzony i gdy o świcie trzeciego dnia przyłożone lusterko do ust zaszło mgłą — starzec powoli podniósł się i ciem odprowadzić siebie do łóżka.

— 36 lat... — szeptał przytem w myśleniu — 36 lat napróżno...

'um. B. F.

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź
7 lutego 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź
7 lutego 1930

Plan finansowy prof. Krzyżanowskiego

Proporcje państwowo-gospodarcze.--Rola i doniosłość handlu.--Klasyczny referat budżetowy.

Izba poselska nigdy chyba nie słyszała równie rzeczowego i głębokiego referatu, jak ten, który wygłosił prof. Krzyżanowski.

To resume finansowo - ekonomiczne mogłoby starczyć za cały **program gospodarczy** dla kraju, gdyby się znalazły siły i czynniki polityczne stanowczo zdecydowane i dostatecznie energiczne, by postulaty prof. Kryżanowskiego zrealizować.

Już sam postulat — **powrotu do takiej proporcji** między wydatkami a dochodami państwa, jaka istniała w roku 1927/28 — jest godny poważniejszego rozpatrzenia. Jeśli się bowiem zastanowić, jakie to czynniki natury publiczno - prawnej najbardziej się przyczyniły do narastania produkcji i wymiany w wyżej wspomnianych latach — to w I rzędzie postawić trzeba będzie ową niezwykle **korzystną proporcję** między dochodami a wydatkami państwa.

Postulat prof. Krzyżanowskiego można by jeszcze inaczej, bardziej szeroko sformułować. Chodzi bowiem nietylko o wydatki i dochody **państwa**, ale o **sumę globalną bilansu wewnętrzno-gospodarczego** Polski.

W roku 1927/1928 stosunek **wartości produkcji** ogólno - krajowej do **wysokości wydatków państwa** wykazał się cyfrą **znacznie większą**, niż to miało miejsce w czasach ostatnich.

Nietylko w stosunku do dochodów wzrosły niepomiernie wydatki państwa, ale w I rzędzie w stosunku do całej **„pojemności"** życia gospodarczego!

I jeśli niewątpliwą prawdą jest, że cykl konjunkturalny przebiega w dużej mierze niezależnie od tych czy innych posunięć prawno - politycznych, — to z drugiej strony **okres trwania depresji może być bardzo wydłużonym, względnie skróconym** przez złą, względnie dobrą politykę finansowo - gospodarczą państwa!

Ogólnie rozpowszechnionem dziś mniemaniem jest, że jądrem obecnego kryzysu jest — **kryzys agrarny!**

Tak jest niewątpliwie: dopóki nie nastąpi poważniejszy **przyrost siły nabywczej na wsi,** nie może być mowy o poprawie sytuacji gospodarczej dla przemysłów konsumcyjnych.

Ale zależność ta jest także odwracalna i w swoim ostatnim zeszycie pisze naprzykład Instytut Konjunkturalny, że „ położenie **produkcji zwierzęcej** ..jest dotąd raczej **pomyślne,** jednakże **silny wzrost** tej produkcji **nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia"...**

Tu znowu widzimy, że **spadek siły nabywczej w miastach** jest przyczyną relatywnej nadprodukcji na wsi!

P. prof. Krzyżanowski poszedł jeszcze dalej w swoich wywodach i postawił nader **śmiałą tezę,** która mu niewątpliwie w Polsce popularności nie wyrobi! Powiedział on mianowicie:

„.... Jądrem naszej sytuacji gospodarczej jest brak kapitału obrotowego. **Handel jest tą gałęzią życia, która przedewszystkiem żyje z kapitału obrotowego i ten kapitał rozprowadza w społeczeństwie.**

DEPRESJA HANDLU JEST JEDNĄ Z GŁÓWNYCH PRZYCZYN KRYZYSU AGRARNEGO".

Twierdzimy, że teza ta jest **śmiała,** nie dlatego byśmy ją uważali za błędną, lub nawet za wątpliwą, — lecz dlatego, że w Polsce handel nigdy nie był obdarzony wielkiemi sympatjami, nigdy mu nie chciano przyznać poważniejszego znaczenia w życiu gospodarczem kraju.

Tymczasem jest tak, jak powiedział prof. Krzyżanowski i jak dopiero niedawno na tem miejscu pisaliśmy.

By przetrzymać zapasy zbóż przez rok cały i stopniowo oddawać je na skonsumowanie, trzeba **posiadać kapitały obrotowe:** kraj przecież nie może **bezpośrednio po zbiorach** zemleć całego żyta i zjeść go odrazu w postaci chleba. Tymczasem w Polsce niema takich rąk, które byłyby w stanie przez okres dłuższy **przetrzymać to zboże!** Niema na to kapitału dostatecznego właściciel ziemski, niema go młynarz, a conajgorsze niema go już także **hurtowy kupiec zbożowy!**

W latach poprzednich radziliśmy sobie w ten sposób, że pewna część zbiorów sprzedawało się jesienią zagranicę, a latem po droższych cenach sprowadzało się je z powrotem: było to kosztowne, ale jedynie możliwe, przy naszym braku kapitałów obrotowych.

Dziś, gdy naskutek nadprodukcji na światowych rynkach zbożowych, nie możemy **zdyskontować naszych zbiorów,** gdy ponadto fałszywy system podatkowy **zrujnował hurtownika zbożowego** — każdy chce jaknajszybciej sprzedać posiadane zboże, każdy chce się go pozbyć: sztuczna podaż obniża ceny dużo poniżej parytetu światowego!

Gdyby w parlamencie naszym istniał zwyczaj **plakatowania mów,** radzilibyśmy to uczynić w stosunku do wyżej cytowanego zdania prof. Kryżanowskiego: radzilibyśmy w szczególności opinję tego uczonego o **funkcji gospodarczej kupiectwa rozplakatować we wszystkich... urzędach skarbowych!** ,

Były w referacie budżetowym prof. Krzyżanowskiego i inne jeszcze uwagi, refleksje, tezy i zalecania, które godne są jaknajwiększego rozpowszechnienia!

Całe ujęcie polskiego „etatyzmu" — analogje do stosunków w Australji, Stanach Zjednoczonych, — analiza czynników dopływu obcych kapitałów — projektowanej emisji akcji Banku Polskiego i przeznaczenia sum w ten sposób uzyskanych na rozbudowe kolejnictwa — wszystko to są głębokie przemyślania i uzasadnione nauką ekonomiczną — zalecania, projekty, wskazania....

Ale „clou" całego referatu — niemal rewelacją, jak na stosunki nasze było: 1) postawienie tezy — o konieczności **własnych proporcyj** między rozrostem państwowości i życia gospodarczego oraz 2) właściwe wytłumaczenie znaczenia i doniosłości **czynnika handlu** w całokształcie życia gospodarczego.

Inż. Rustyn.

W notesiku businessmana.

Łódź, 7 lutego

ZJAZD PRZEDSIĘBIORCÓW AUTOBUSOWYCH woj warszawskiego, łódzkiego i białostockiego, odbyty w Warszawie, wypowiedział się za: 1) zasadą koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, jednak przeciwko udzielaniu pierwszeństwa instytucjom samorządowym 2) przeciwko tworzeniu własnych przedsiębiorstw autobusowych przez ministra poczt i komunikacji 3) za łączeniem drobnych przedsiębiorstw autobusowych w większe jednostki celem uniknięcia wzajemnej konkurencji, 4) za stworzeniem organizacji właścicieli autobusów dla całego państwa

KAMPANJA PRZEŁADUNKOWA W PORCIE MORSKIM T-wa „Bałtyk" w Tczewie została zakończona i zamknięta do wiosny b r. Ładowano węgiel wyłacznie do Wschodnich Prus od maja do października: w poszczególnych miesiącach przeładowywano do 8 tys. ton

Okazuje się, że przeładunek w kierunku Prus Wschodnich i do Litwy doskonale się kalkuluje przy wykorzystaniu należycie urządzonych nowoczesnych środków przeładunkowych, składających się z przenośników tego samego typu, co zbudowane nieco później przy nowym basenie Wisło-Ujścia w Gdańsku.

ZAKŁADY PLAGE I LEŚKIEWICZ dostarczyły Belgji za zgodą centrali zakładów Fokkera, samolot trójsilnikowy typu F VII, którego ekspertyza wypadła tak pomyślnie, że istnieje duże prawdopodobieństwo upoważnienia zakładów Plage i Leśkiewicz do budowy samolotów Fokkera z licencji, po cenach eksportowych na kilka państw europejskich.

BILANS BANKU POLSKIEGO za III dekadę stycznia wykazuje pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, sumę 371 miljonów 756 tysięcy złotych, t j mniejszą o 18 miljonów 834 tys od sumy wykazanej w poprzedniej dekadzie, natomiast niezaliczone do pokrycia — sumę 101 milj. 338 tys , t. j. o 2 milj. 676 tys. większą niż w poprzedniej dekadzie Portfel wekslowy zwiększył się o 8 milj 952 tys zł. i wynosi 684 milj. 449 tys. Inne aktywa powiększyły się o 6 milj. 390 tys zł. i wynoszą 171 milj. 491 tys. złotych

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 87 milj 158 tys zł. (453 milj 834 tys. zł). Obieg biletów bankowych wzrósł o 85 milj 207 tys. zł (1.246 milj 741 tys zł.)

Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 63,08 procent, czyli o 23,08 proc. ponad pokrycie statutowe

LICZBA ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI wzrosła w roku 1929 w porównaniu z 1928 r. o 60 proc W ciągu całego 1929 roku zaprotestowano na teresie Rzeczypospolitej 5.543 519 weksli na sumę 1 255.056 000 złotych, przyczem miesiąc grudzień jest pod tym względem rekordowym. Przeciętna ilość protestowanych weksli wynosiła bowiem miesięcznie 461 960 weksli, w grudniu zaś — 560.630 Przeciętna suma zaprotestowanego weksla wynosiła w grudniu 247 zł., podczas gdy na początku roku — 217 zł.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 6-go stycznia 1930 r.

TRANZAKCJE

Dolary 8 86

CZEKI

Holandja 357.90 Kopenhaga 238.43, Londyn 43.37 i pół, Nowy Jork — czeki 8.901, Nowy Jork — cabel 8.918, Paryż 35, Praga 26 38, Szwajcarja 172.14, Włochy 46.69, Gdańsk 173 38, Tallin 237 53 Berlin 213.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123.50 dolarówka 78.50—77.25—78, 5 proc konwersyjna 50, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp Krajowego 94, 8 proc listy zastawne Przem. Polskiego 80.50, 4 i pół proc. listy ziemskie zł 50.75, 8 proc. listy ziemskie zł 71, 8 proc m. Warszawy zł. 71.75—71 25, 8 proc. m. Częstochowy 60 75—61 8 proc, m. Łodzi 63 50—63 75, 10 proc miasta Siedlec 72 50, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 roku 52 75.

AKCJE.

Bank Polski 182.50—184 Bank Przem., Lwów 100—102, Bank Zachodni 78, Cukier 29, Łazy 4.25—4, Węgiel 51 50—52, Lilpop 25.50 Modrzejów 13 25, Ostrowieckie, serja B 62—61, Starachowice 20.75—21.25

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool, 5 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Luty 8.44, marzec 8.50 kwiecień 8 53, maj 8.61, czerwiec 8 63, lipiec 8.70, sierpień 8.73, wrzesień 8 76, październik 8.79, listopad 8 81, grudzień 8.84.

Liverpool, 5 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie:

Marzec 13.39, maj 13.56, lipiec 13.73, październik 13.0, grudzień 13.90

Aleksandrja 5 lutego.

Sakellaridis: styczeń 27.61, maj 27.96, lipiec 28.07, listopad 28.77,

Ashmouni: luty 19.01, kwiecień 19 48, czerwiec 19.69, sierpień 19 74 grudzień 19.84.

Nowy York, 5 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Luty 15.96, marzec 16.05, kwiecień 16 17, maj 16 29 — 16.30, lipiec 16.50 — 16.51 sierpień 16 58, wrzesień 16.64, październik 16.70, listopad 16.75, grudzień 16.83, loco 16.15.

Nowy Orleans, 5 lutego.

Bawełna amerykańska zamknięcie:

Marzec 15.90, maj 16 16, lipiec 16 38, październik 16.55, grudzień 16 68, — 16.69, loco 15.75.

Miljonowe bankructwo.

W białystockich sferach handlowo - przemysłowych ogromne poruszenie wywołała wiadomość o bankructwie znanego przedsiębiorstwa ekspedycyjnego Simon Eger, którego centrala znajduje się w Królewcu, a oddziały w szeregu miast Europy. W Polsce firma utrzymywała oddział w Białymstoku.

Według pogłosek pasywa firmy mają wynosić 1 miljon dolarów. Firma istnieje od 70 lat i uchodziła za bardzo solidną.

Po zawieszeniu wypłat przez firmę do Białegostoku przybyli kupcy zagraniczni, którzy odebrali ze składu firmy powierzone jej różne towary. (x)

Zmiany w izbie skarbowej.

Warszawski korespondent „Republiki" (N) telefonuje:

JAK DOWIADUJĘ SIĘ ZE ŹRÓDEŁ DOBRZE POINFORMOWANCH, W NAJBLIŻSZYM CZASIE MINISTERSTWO SKARBU ZAMIERZA PRZEPROWADZIĆ POWAŻNE ZMIANY W OBSADZIE CZOŁOWYCH STANOWISK W ŁÓDZKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

Inwazja francuskiego przemysłu jedwabnego.

Przemysł jedwabny w Łodzi w coraz większej mierze przechodzi w ręce kapitału zagranicznego, przeważnie francuskiego.

Ostatnio notowaliśmy usadowienie się w Łodzi firm francuskich: **„C. J. Bonnet"** (ul. Strzelców Kaniowskich) oraz **„Albert Godde Bedin"** (Targowa 57). Obecnie znowu firma lyońska „Tissage de Visile de Lyon" nabyła fabrykę Kolodziejskiego.

Zagadnienie upadku przemysłu jedwabnego w Łodzi, na którego miejsce wchodzą fabryki francuskie, winno się stać przedmiotem specjalnych studjów izby. Prócz trudności finansowych innych przyczyn należy się doszukiwać w błędach organizacyjnych. Sam fakt masowej inwazji przemysłu francuskiego świadczy najoczywiściej o istnieniu możliwości zbytu nawet w okresie ciężkiego ogólnego kryzysu gospodarczego.

Upadłości i nadzory.

W hotelu „Manteufell" przy ul. Zawadzkiej 43 mieściła s'ę restauracja p. f. „Gastronom", stanowiąca własność zw. zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego. Restauracja ta jeszcze w r. 1925 zawiesiła wypłaty i prosiła o ogłoszenie jej upadłości z powodu dużego deficytu (45.000) przy sumie bilansowej 57.000.

Sąd przychylił się do tej prośby. Sprawa ciągnęła się przez 4 laty zgórą, ponieważ, jak wyjaśnia syndyk, z braku porządnie prowadzonych ksiąg, z trudnością jedynie udało się ustalić listę wierzycieli i ich należności; następnie zaś z powodu tego, że członkowie zarządu spółki z racji swego zawodu ciągle zmieniają miejsce pobytu nie można było ustalić projektu układu pojednawczego. Jakoż do układu wcale nie doszło, natomiast na zebraniu wierzycieli uchwalono zawrzeć związek wierzycieli i wybrano syndyka ostatecznego adwokata Forelle go, celem zlikwidowania upadłej firmy. Sąd uchwały te zatwierdził.

⁂

Poza tem w sprawie upadłości Jankla Czernikowskiego, właściciela przedsiębiorstwa handlowego - detalicznej sprzedaży galanterji, przy ul. Piotrkowskiej 17 ogłoszonej w dniu 7 września ub. roku na skutek prośby samego upadłego, zatwierdził sąd układ z wierzycielami, zawarty na zebraniu w dniu 9 stycznia r. b.

Upadły na podstawie powyżej przytoczonego układu zobowiązał się spłacić wierzycieli, w wysokości 30 proc. zgłoszonych przez nich wierzytelności w 3-ch ratach półrocznych, płatnych każda po 10 proc., przyczem pierwsza rata zapłaconą zostanie w pół roku po uprawomocnieniu się wyroku, zatwierdzającego upadłość, a więc w połowie września b. r.

Jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego powyższej upadłości adw. Wilhelma Lilkera, do masy zgłosiło swoje pretensje 46 wierzycieli na sumę 29.860 zł. oraz jeden wierzyciel uprzywilejowany na sumę 1.703 zł. zaś w masie pozostają nadal towary na zaspokojenie wierzycieli, wartości inwentarzowej zł. 24.866.

Wyrok zatwierdzający układ zaopatrzony został klauzulą natychmiastowego wykonania, co daje możność upadłemu Czernikowskiemu kontynuowania niezwłocznie dalej swego przedsiębiorstwa handlowego.

⁂

W sprawie odroczenia wypłat firmie „L. Fajwlewicz" — sklep konfekcyjny przy ul. Nowomiejskiej 3, przedłużono po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat do dnia 25 kwietnia r. b.

Nadzorowana firma w okresie od dnia 25 października ub. r. do obecnej chwili spłaciła z tytułu weksli, rachunków otwartych zł. 32.454 na ogólną sumę długów przeszło 79.000 zł., a poza tem uzyskała długoterminowe spłaty na 25.000 zł., tak, że pozostała jej do zapłacenia suma niecałe 20.000 zł.

Na usprawiedliwienie tego dodać jeszcze należy, że w obecnym okresie obrót towarami był naogół bardzo słaby.

Wszystkie powyższe sprawy rozpoznawane były na posiedzeniu w dniu 1 lutego.

⁂

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adw. Marka Lipszyca o odroczenie wypłat firmie „Bracia P. i M. Szwalbe" — sprzedaż męskiej i damskiej galanterji, przy ul. Piotrkowskiej 85.

Z podania tego wynika, że firma, skutkiem katastrofalnego położenia gospodarczego, a w związku z tem powstrzymania się klijenteli od zakupów poniosła znaczne straty.

W szczególności okazał się złym sezon zimowy, na który firma petentka poczyniła znaczne zakupy botów i obuwia który w zupełności zawiódł pokładane w nim nadzieje z powodu złych warunków atmosferycznych — braku zimy i odpowiednich pogód.

Jak wynika z bilansu firmy na dzień 17 stycznia, aktywa firmy wynoszą 512.301 zł., a passywa — 439.287 zł. Same towary liczone po cenach zakupu wynoszą wartość zł. 417.503.

W planie sanacji firma przewiduje możność spłacenia w najbliższym sezonie letnim — maju — kwietniu, 35 — 40 procent swych długów, a w dalszym okresie wszystkich pozostałych.

OGŁOSZENIE.

Na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowanego w Nr. 2 „Monitora Polskiego" z dnia 3 stycznia 1930 roku o zezwoleniu firmie „Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy" „Gentleman", Spółka Akcyjna z siedzibą w Łodzi na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 3.000.000.— czyli do Zł 4.000.000.— drogą II emisji złotowej do 30.000 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości Zł. 100.— każda, ogłasza się niniejszym

SUBSKRYPCJĘ NA II EMISJĘ AKCJI

na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej, w stosunku do ilości posiadanych akcji, czyli w stosunku trzech akcji II emisji na jedną akcje I emisji;
b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p."a".) określa się termin do dnia 20-go marca 1930 roku;
c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania, po cenie emisyjnej 110 złotych za każdą akcję;
d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo do poboru, określa się na Zł. 100.—;
e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzedniej, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1-go kwietnia 1930 roku;
f) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonarjuszom.

Wszystkie czynności z niniejszą subskrypcją związane, dokonywane będą w lokalu biura Centrali firmy „Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Spółka Akcyjna w Łodzi, przy ul. Bolesława Limanowskiego Nr. 156 codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach biurowych od godz. 9-ej do godz. 17-ej

Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Spółka Akcyjna w Łodzi

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 stycznia 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Herszowi Cytrynowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 maja 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Ottona Eisenbrauna, 4) zamianować kuratorem upadłości apl adw Bronisława Słomnickiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują

Za zgodność Kurator masy upadłości
BRONISŁAW SŁOMNICKI a. adwok.
Narutowicza nr. 25, tel. 118,07.

Na mocy art. 476 i 478 K H wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 11-ego lutego o godz 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz:
OTTO EISENBRAUN.

OGŁOSZENIE. Z. 51/30

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 4 lutego 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „L. J. Kurc" oraz współwłaścicielom Lejzorowi Kurcowi i Joskowi Kurcowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 21 grudnia 1929 roku tymczasowo 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Emila Hadriana, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw Henryka Wolmana, 5) osadzić upadłych w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
apl. adw. HENRYK WOLMAN
Narutowicza 32, tel 177.62.

Na mocy art. 476 i 478 K H wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 15-go lutego 1930 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
EMIL HADRIAN.

Do akt Nr. 2710, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaja Cygelberga i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 1160.

Łódź, dnia 7 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 63, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Waldman" i składających się z maszyny skręcalniczej, oszacowanych na sumę zl. 1000.

Łódź, dnia 14 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2151, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Neufelda i składających się z 100 szt. swetrów męskich i 20 szt. swetrów damskich, oszacowanych na sumę zł. 1150.

Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 46, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1930 r. od godz. 10 rano, przy ul. Łaskiej w Konstantynowie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Grossbard i Heyman" i składających się z 1 wirówki mechanicznej, oszacowanych na sumę zł. 3000.

Łódź, dnia 11 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2552, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I Maja 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Delicja" i składających się z 2 par potrójnych walcy stalowych, oszacowanych na sumę zł. 1000, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2710, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg" wł. Szaja Cygelberg i spadk. po Fajwiu Cygelbergu i składających się z 28 warsztatów tkackich, mechanicznych i 1 cwirmaszyny mechanicznej, podwójna na 240 wrzecion, oszacowanych na sumę zł. 10.000.

Łódź, dnia 7 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 62, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Najfelda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 13 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 43, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakób Fuks i S-ka" i składających się z biurka, maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 10 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 47, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Piechockiego i składających się z mebli i 3 maszyn do pisania oszacowanych na sumę zł. 3550.

Łódź, dnia 10 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1015, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do „Hasła Łódzkiego" i składających się z maszyny drukarskiej, oszacowanych na sumę zł. 6.000, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 29 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2746, 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łai i Perli Benesz i Chawy-Łai Kuśmirak i składających się z mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 410.

Łódź, dnia 20 grudnia 1929 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 210, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fabjana Adera i składających się z kredensu dębowego, oszacowanych na sumę zł. 425.

Łódź, dnia 21 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 157, 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 14 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 68, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bronisławy Paszczyńskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 555.

Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.
Komornik:
JÓZEF TOMASZEWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.